

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Wtorek 22 czerwca 1954 r.

Rok III. Nr 146 (531)

Wielki Festyn Ludowy na Opolszczyźnie zakończył „Dni Oświaty, Książki i Prasy“

OPOLE. Na zakończenie wielkiej ogólnopolskiej imprezy kulturalnej — „Dni Oświaty, Książki i Prasy“ odbył się na Opolszczyźnie, na Górze św. Anny olbrzymi Festyn Ludowy, który ścigał na to historyczne, upamiętnione w roku 1921 trzęsieniem powstaniem śląskim miejsce, dziesiątki tysięcy ludności nie tylko Opolszczyzny ale i sąsiednich województw.

Wielki, wypełniający się przybyłymi na uroczystość tłumami ludności, amfiteatr rozbudził wrażliwość wśród zieleni, grającej setkami barw palety malarskiej. Znalazło

w nim miejsce i usadowiło się na okolicznych wzgórzach ponad 200 tysięcy ludności.

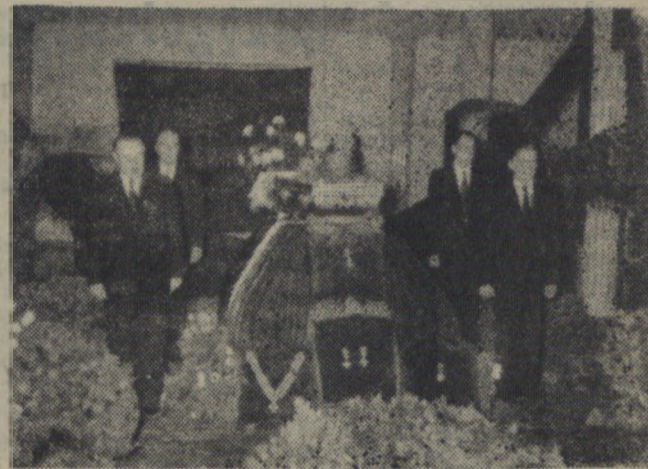
Długo trwał serdeczny owacje witają przybycie na festyn Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, ministra Kultury i Sztuki Włodzimierza Sokorskiego, wiceministra Oświaty Michałowskiego, I sekretarza KW PZPR w Opolu Romana Nowaka oraz prezesa Zarządu Głównego Zw. „Samopomocy Chłopskiej“ Antoniego Korzyckiego.

Festyn otworzył przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej poseł Jan Mrochów.

Burzliwe, długo niemilknące oklaski dziesiątków tysięcy uczestników festynu witały (Dokończenie na 2 str.)

Przemówienie Prezesa Rady Ministr. Józefa Cyrankiewicza wygłoszone na wielkim festynie ludowym na Opolszczyźnie z okazji zakończenia „Dni Oświaty, Książki i Prasy“ podajemy na stronie 3-ciej

U trumny Zygmunta Modzelewskiego



Na zdjęciu: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i Marszałek Sejmu PRL, Prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Jan Dembowski stoją na warcie honorowej przy trumnie Zygmunta Modzelewskiego.

Poleźna defilada powietrzna lotnictwa Kraju Rad

Naród radziecki uroczysto obchodził tradycyjne święto — Dzień Lotnictwa ZSRR

MOSKWA. 20 czerwca naród radziecki uroczysto obchodził tradycyjne święto — Dzień Lotnictwa ZSRR.

Od wczesnych godzin rannych setki tysięcy mieszkańców Moskwy zebrały się na Lotnisku Tuszyńskim odświetlone udekorowanym czerwonymi sztandarami, flagami oraz emblematami Wszechzwiązkowego Towarzystwa Współpracy z Armią, Lotnictwem i Marynarką (DOSAAF).

O godzinie 12 w południe miejsca na trybunie Centralnego Aeroklubu ZSRR im. Czkałowa zajęli, owacyjnie witani przez zebranych przywódcy Partii Komunistycznej i kierownicy Rządu Radzieckiego.

Rozlegają się dźwięki fanfar, zapowiadające początek defilady powietrznej. Orkiestra gra hymn państwowy Związku Radzieckiego. Grzmiały artyleryjskie salwy honorowe. Wysoko nad głowami zgromadzonych ukazują się samoloty — poczty sztandarowe. Nad pierwszym samolotem powiewa flaga z portretami Lenina i Stalina. Za nim harmonijnie posuwają się w powietrzu samoloty z flagami wojskowych sił powietrznych ZSRR i DOSAAF. (Dokończenie na 2 str.)

Uczestnicy Międzynarodowego Spotkania Architektów zwiedzają nasz kraj

WARSZAWA. Zagraniczni architekci i działacze samorządowi, uczestniczący w Międzynarodowym Spotkaniu Architektów rozpoczęli zwiedzanie Polski. Jedną grupą udała się na Wybrzeże, druga zaś zwiedza Śląsk.

GDANSK. Pierwszy dzień swej podróży po Polsce członkowie bawiącej na Wybrzeżu grupy zagranicznych uczestników Międzynarodowego Spotkania Architektów i działaczy samorządowych poświęcili zwiedzaniu Gdańska.

STALINOGROD. Druga grupa uczestników Międzynarodowego Spotkania Architektów w dniu 20 bm. w godzinach rannych przybyła do Stalinogrodu. Goście zagraniczni udali się autokarami w celu zwiedzenia miast i osiedli Zagłębia.

Uczestnicy Międzynarodowego Spotkania Architektów

wiedzieli następnie m. in. Muzeum Martyrologii Narodów Europy — teren b. obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Wstrząsające wrażenie na gościach z zagranicy wywarło zwiedzenie miejsca kaźni setek tysięcy ludzi więzionych tu przez hitlerowskich zbirów w latach okupacji.

Po zwiedzeniu muzeum uczestnicy wycieczki zgromadzili się przed tzw. Ścianą Śmierci. W miejscu tym złożono kwiaty.

W późnych godzinach wieczornych wycieczka architektów zagranicznych przybyła do Krakowa.

Na apel gromady Rekowo

Już ponad 200 gromad Ziemi Koszalińskiej melduje o realizowaniu zobowiązań na cześć 10-lecia Polski Ludowej

Chłopi pracujący gromady Rekowo w powiecie bytowskim, którzy pierwsi na wsi koszalińskiej podjęli zobowiązania dla uczczenia 10 rocznicy Polski Ludowej, zameldowali o wykonaniu szeregu zobowiązań i podjęciu dalszych.

Zorganizowali oni 7-osobowy komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej, czego nie przewidywali w swym poprzednim zobowiązaniu. Postanowili również dodatkowo wyremontować we własnym zakresie, do 20 lipca br. budynki, w którym mieścić się będzie siedziba rady gromadzkiej.

Realizując zobowiązania, wyremontowali sposobem gospodarczym świetlice gromadzka, a komitet redakcyjny wydał już gazetkę ścienną i kilka „blyskawic“.

Zorganizowali również dwie zbiorowe dostawy żywności, podczas których — zgodnie z planem — dostarczyli zespołowo w dniu 10 czerwca 700 kg żywności, a w dniu 16 czerwca — 1200 kg żywności. (Dokończenie na 2 str.)

Zadaniem spółdzielni produkcyjnych przodować w terminowym wykonywaniu obowiązkowych dostaw

Do dnia 19 bm. województwo koszalińskie wykonało 50,2 proc. czwartego planu obowiązkowych dostaw żywności. W poszczególnych powiatach kształtuje się to następująco:

Białogard	54,8 proc.
Bytów	44,8 „
Człuchów	40,7 „
Drawsko	42,8 „
Kołobrzeg	43,6 „
Koszalin	56,2 „
Miastko	62,4 „
Sławno	57,3 „
Słupsk	43,2 „
Szczecinek	46,6 „
Wałcz	54,5 „
Złotów	59,3 „

Jak wynika z tabeli, najlepiej realizuje swój miesięczny plan obowiązkowych dostaw żywności powiat miasteczki. Nienajgorzej też przedstawia się sytuacja w powiatach złotowskim, sławieńskim i koszalińskim. Nie ma jednak powodów do zadowolenia, gdyż na dzień 19 bm. miesięczny plan obowiązkowych dostaw żywności winien być zrealizowany przynajmniej w 66 proc.

Gdyby spółdzielnie produkcyjne we wszystkich powiatach realizowały swoje plany dostaw żywności całkowicie i terminowo, wpłynęłoby to znacznie na polepszenie przebiegu obowiązkowych dostaw. Jednakże w chwili obecnej z wykonaniem planów obowiązkowych dostaw żywności w wielu spółdzielniach produkcyjnych jest źle. M. in. nie wykonują swoich planów dostaw spółdzielnie produkcyjne Kiszewo, Jamno i Śmiechów w powiecie koszalińskim, mimo, iż mają ku temu wszelkie możliwości.

Natomiast takie spółdzielnie produkcyjne jak Tymień, Sarbinowo, Osieki czy Nieklonice w powiecie koszalińskim, które realizują plany dostaw w terminie i nawet z nadwyżką, można śmiało postawić za przykład.

Szczególnie w powiatach miasteczki, bytowskim i szczecineckim wiele spółdzielni produkcyjnych zaniedbuje wykonanie planów obowiązkowych dostaw żywności. Co gorzej, nie zaniepokoiło to dotychczas komitety powiatowych partii i wydziałów politycznych POM, a także prezydium rad narodowych.

Jasne, że niewykonanie planów dostaw przez część spółdzielni produkcyjnych oddziałuje demobilizująco na rolników indywidualnych, stwarza podatny grunt dla wrogich kulackich plotek i machinacji. Trzeba więc, żeby:

- sprawą wykonawstwa planów obowiązkowych dostaw przez spółdzielnie produkcyjne i ich członków zajęli się w codziennej pracy komitety powiatowe partii i wydziały polityczne POM,
- organizacje partyjne w spółdzielniach produkcyjnych czuły się bezpośrednio odpowiedzialne za przebieg realizacji planu obowiązkowych dostaw w swoich spółdzielniach,
- wzmożona została praca polityczna, bez której nie może być mowy o polepszeniu wykonawstwa planów obowiązkowych dostaw.

Dni Morza-rozpoczęte

WARSZAWA. W niedzielę 20 bm. rozpoczęły się w całym kraju obchody dorocznych „Dni Morza“, które trwać będą do 27 bm.

Regoroczne „Dni Morza“ są przeglądem wielkiego dorobku naszego Ludowego Państwa w rozbudowie i rozwoju naszej gospodarki — w stoczniach, portach i na morzu. Są one również przeglądem sił Ludowej Marynarki Wojennej nieugięte stojącej na straży naszego Wybrzeża i pokojowej pracy całego narodu.

Szczególnie uroczysty przebieg miała inauguracja „Dni Morza“ na Wybrzeżu.

GDANSK. Punktualnie o godz. 8 rano 20 bm., po nadaniu sygnału radiowego przeciągłym gwizdem syren witaly otwarcie „Dni Morza“ statki stojące w portach morskich. Do statków PMH, rybackich i żeglugi przybrażonej dołączyły się także statki obcych bander. Między masztami sznury flag kodu międzynarodowego. Wspaniale reprezentują się polskie statki „Kościuszko“, „Przyszłość“, „Mazury“ i „Warmia“ stojące u nabrzeży Portu Gdynińskiego.

Nowy rząd we Francji



Na zdjęciu: kandydat na premiera Francji Mendes France po przyjęciu propozycji utworzenia gabinetu w rozmowie z dziennikarzami. (FOT. — CAF)

O lepszą realizację planu finansowego wsi słupskiej

W wykonywaniu planu wplat podatku gruntowego za I półrocze, powiat słupski znalazł się na przedostatnim miejscu w województwie. W całości i terminowo wykonała swój plan finansowy tylko gmina Motarzyno. Osiągnięte to zostało dzięki systematycznej trosce o wykonanie planu wplat podatku ze strony Prezydium GRN i KG. Sprawa ta była bowiem omawiana często na posiedzeniach Prezydium GRN, organizowano również masowe inkasacje. Duży wpływ na polepszenie wykonania planu finansowego

między innymi miał także dobry przykład aktywnej gminy gromadzkiej. Wyróżnili się szczególnie: sołtys gromady Gałczowo Bronisław Lemańczyk i przodujący chłopci tej gromady Bronisław Olszewski oraz Franciszek Szramka. W rezultacie gromada Gałczowo wykonała plan finansowy za I półrocze jako pierwsza w gminie.

Jednakże i w gminie Motarzyno są dotychczas chłopcy ociągający się z wplatą podatku gruntowego. Zaliczyć do nich należy m. in.: Stanisław (Dokończenie na 2 str.)

Z obrad Międzynarodowej konferencji na rzecz osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych

SZTOKHOLM. Jak już do nasiliśmy w sobotę 19 czerwca rozpoczęły się w Sztokholmie obrady Międzynarodowej Konferencji na rzecz osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

W toku obrad przemawiał m. in. delegat Francji René Capitant, przewodnicząca delegacji hinduskiej P. Nehru i inni.

Następnie dokonano wyboru Biura Konferencji, w skład którego weszli m. in. przewodniczący delegacji radzieckiej Aleksander Korotki, znany pisarz radziecki Ila Erenburg, (jako przedstawiciel Światowej Rady Pokoju), Oskar Lange (Polska) i Kuo Mo-żo (Chińska Republika Ludowa). Przewodniczącym Biura Konferencji wybrany został przedstawiciel Francji, René Capitant.

Wielki festyn ludowy

(Dokończenie z 1 str.)

ją wstępującego na trybunę Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza. Rozlegają się one potężnie w chwili gdy mówca przypomina długoletnią historię walk chłopów i robotników z tej i tamtej strony kordonu granicznego, przeciwko tyranii kapitalistów i imperializmu pruskiego.

Gdy Prezes Rady Ministrów kończy przemówienie rozlegają się dźwięki fanfary. Rozpoczyna się część artystyczna festynu. Występuje Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Festyn dobiega końca. Do starczyli on zgromadzonej ludności wiele niezapomnianych przeżyć i emocji.

Stał on się również podsumowaniem wspaniałych zdobyczy kulturalnych ludności polskiej, która w Polsce Ludowej żyje pełnią życia, obficie czerpiąc z najcenniejszego dorobku naszej narodowej kultury.

Potężna defilada powietrzna lotnictwa Kraju Rad

(Dokończenie z 1 str.)

Na 16 dalszych samolotach widnieją państwowe flagi republik związkowych, symbolizujące niezłomną przyjaźń narodów Związku Radzieckiego.

W pierwszych szeregach lecą sportowcy — członkowie masowej organizacji patriotycznej — DOSAAF. Chłopcy i dziewczęta, ludzie różnych zawodów — wychowankowie sekcji klubów prezentują mistrzostwo w opanowaniu techniki lotu. Nad horyzontem wznosi się grupa samolotów, tworząca słowa: „CHWAŁA KPZR”. Szum motorów zlewa się z owacyjnymi oklaskami i okrzykami setek tysięcy widzów.

Następnie rozpoczyna się pokaz ewolucji lotniczych. Piloci lotnictwa sportowego wykonują w powietrzu figury wyższego pilotażu.

Widzowie z entuzjazmem śledzą popisy akrobacyjne siódmki samolotów sportowych pilotowanych przez kobiety. Wśród kobiet pilotów leci Bohater Związku Radzieckiego Maryna Czecznewa, majster fabryczny Maria Driego, technik budowlany A. Sattina i in.

Rozpoczyna się druga część pokazu. Z zachwytem śledzą widzowie lot samolotów myśliwskich i bombowców o napędzie odrzutowym, pilotowanych przez lotników Armii Radzieckiej. Naród radziecki żywi głęboką miłość do swych lotników. Dumny jest z ich męstwa, kunsztu, gotowości do obrony ojczyzny i pokoju.

Oto jeszcze bardziej zachwycające widowisko — grupowy pilotaż myśliwców odrzutowych. Klucz złożony z 9 samolotów pod dowództwem pułkownika Szulzenko ściśle zachowując szyk, wznosi się na wielką wysokość. Na lotnisku rozlegają się oklaski. Lot grupowy przy tak kolosalnej szybkości, jaką rozwijają samoloty o napędzie odrzutowym, wymaga od lotników doskonałego opanowania techniki pilotażu i wielkiej wytrzymałości fizycznej.

Trzecia część pokazu: nad

Polska wznawia współpracę z UNESCO

PARYŻ. W dniu 18 czerwca br. ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Paryżu, St. Gajewski, złożył dyrektorowi generalnemu UNESCO notę awiadającą go, że rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej bierze pod uwagę apele władz UNESCO postanowił wznowić swoją współpracę z tą organizacją.

Imperialiści amerykańscy od dawna przygotowywali agresję przeciw Gwatemali

Przemówienie radiowe prezydenta Gwatemali Arbenza

NOWY JORK. Prezydent Gwatemali Arbenz wygłosił przez radio przemówienie, w którym wezwał robotników i chłopów, aby stanęli do walki przeciwko zaborcom, w obronie wolności Gwatemali.

Jak podkreślił prezydent Arbenz, agresorzy wtargnęli do departamentów: Barrios i Chiamula. Prezydent stwierdził, że Stany Zjednoczone, Nikaragua i Honduras udzielają pomocy oddziałom zbrojnym, które wtargnęły na terytorium Gwatemali oraz wyraził przekonanie, że armia Gwatemali pokona na pastniskach.

„Przestępstwo” nasze — oświadczył prezydent — polega na tym, że przeprowadziłyśmy reformę rolną wymierzoną przeciwko imperialistycznym trustom. „Przestępstwo” nasze polega także na

tym, że jesteśmy patriotami i bronimy niezawisłości naszej ojczyzny.

Następnie prezydent Arbenz podkreślił, że Stany Zjednoczone od dawna podęgały do buntu przeciwko jego rządowi. Siły zbrojne Gwatemali odnosią niewątpliwie zwycięstwo nad napastnikami i tym samym położy kres wszelkim zamachom na wolność Gwatemali, inspirowanym przez imperialistów.

Prezydent potępił kampanie kłamstw i oszczerstw przeciwko Gwatemali, rozpętanej przez Stany Zjednoczone, Honduras i Nikaraguę oraz stwierdził, że kampania ta ma na celu wzmoczenie napięcia w stosunkach międzynarodowych. „Nikt w Gwatemali — powiedział Arbenz — nie zgodził się na utratę wolności i na obalenie reżimu demokratycznego. Będziemy rozmawiali z napastnikami tym samym językiem, jakim oni się posługują: będziemy wal-

Pogarsza się stan zatrudnienia w Japonii

PEKIN. Jak donoszą z Japonii, biuro ekonomiczne opublikowało dane świadczące o szybko pogarszającym się stanie zatrudnienia w Japonii. Do tejczy to przede wszystkim przemysłu stoczniowego i węglowego. Ogłoszone sprawozdanie stwierdza, że liczba przedsiębiorstw, które zamknęto w kwietniu, wyniosła 897, tj. o 434 więcej niż w marcu. W lutym zamknięto 528 zakładów przemysłowych, a w styczniu — 412. W wyniku depresji zredukowano w kwietniu 32.079 osób, tj. o 17.693 osoby więcej niż w marcu.

czyć przeciwko nim z bronią w ręku”.

„Napastnicy — oświadczył prezydent Arbenz — zapowiedzieli, że 23 czerwca wkroczą do stolicy Gwatemali. Ale nie dojdą oni do stolicy, ani 25 czerwca, ani później. Wrogowie nasi nigdy nie brali pod uwagę jednego bardzo doniosłego czynnika, a mianowicie woli i siły narodu”.

W zakończeniu prezydent Arbenz wyraził przekonanie, że wszyscy obywatele Gwatemali staną do walki w obronie ojczyzny.

Werbowanie Austriaków do Legii Cudzoziemskiej

WIEDEŃ. Jak donosi prasa, francuskie władze okupacyjne mimo protestów społeczeństwa austriackiego, wzmożyły werbunek młodzieży austriackiej do Legii Cudzoziemskiej dla udziału w wojnie w Wietnamie. W Innsbrucku w byłych koszarach „Klosterkaserne” utworzono tzw. „Centralne biuro werbunku Austriaków do Legii Cudzoziemskiej”. Agencja tego biura jeździ po całej Austrii i nielegalnie werbuje młodzież do Legii. Obecnie czynione są przygotowania do utworzenia w Wiedniu „biura werbunku Austriaków do Legii Cudzoziemskiej”.

Zamach na generała francuskiego w Maroku

PARYŻ. Agencja France Presse donosi że komendant okrętu wojskowego Marokku (Maroko) generał Antoine d'Hautville został ranny przez nieznanego zamachowca, który strzelił do niego kilkakrotnie z rewolweru. Gen. d'Hautville został w stanie ciężkim przewieziony do szpitala.

Amerykańska agresja w Gwatemali

W kresle „United Fruit Company” zorganizowała kilkadziesiąt spisków wymierzonych przeciwko rządowi Gwatemali. Bezpośrednią organizacją spisków zajmowali się wybitni politycy amerykańscy, będący akcjonariuszami bananowego monopolu. W jednym z tych spisków zamieszany był sam Patterson, przedstawiciel dyplomatyczny USA w Gwatemali.

Wściekłość amerykańskich imperialistów doszła jednak do zenitu dopiero wówczas, gdy w wyniku wyborów przeprowadzonych w 1950 roku prezydentem Gwatemali został Jacobo Arbenz, polityk burżuazyjny, lecz stojący na gruncie prawa Gwatemali do niezależnego bytu.

Pod naciskiem mas ludowych Gwatemali rząd Arbenza przystąpił do realizowania pewnych reform społecznych, a w tym również reform rolnych, w wyniku której rozdzielono między chłopów 93 tys. ha gruntów należących do „United Fruit Company”.

Waszyngton postanowił bronić interesów grupki kapitalistów. Wstępem była odbyta przed paru miesiącami w Caracas X konferencja panamerykańska. Na konferencji tej minister spraw zagranicznych USA John Foster Dulles — notabene akcjonariusz „United Fruit” — wbrew sprzeciwom dwóch wielkich krajów Ameryki Łacińskiej — Argentyny i Meksyku narzucił uczestnikom obrad rezolucję „antykommunistyczną”.

Co ma plenić do wiatraków — spyta czytelnik. Otóż ma. Rezolucja „antykommunistyczna” miała, w myśl intencji jej autorów, stworzyć podstawy dla ingerencji USA w wewnętrzne sprawy krajów Ameryki Łacińskiej, a w

danym wypadku w sprawy Gwatemali. Rząd Arbenza jest wprawdzie rządem gwatemalskiej burżuazji narodowej, ale nie prostszego jak oskarżyć go o komunizm, jak oskarżyć go o „zagrażanie” innym państwom Ameryki Łacińskiej np. sąsiadującemu Hondurasowi i w ten sposób znaleźć pretekst do jawnej interwencji. Te cele rezolucji „antykommunistycznej” zdemaskował w Caracas minister Spraw Zagranicznych Gwatemali, Toriello, stwierdzając wręcz, że rezolucja „antykommunistyczna” stanowiłaby „próbę” zdławienia wszelkiego przejawu niezawisłości narodowej i gospodarczej”.

Opinia ministra Toriello znalazła pełne potwierdzenie w wydarzeniach ostatnich dni. Wydarzenia te zostały poprzedzone dżką naganką Waszyngtonu przeciwko Gwatemali którą „oskarżono” o rzekome sprowadzanie broni z krajów zza „żelaznej kurtyny”, jak gdyby suwerenne państwo nie miało prawa sprowadzać broni dla wyposażenia swej armii. Następnie zostały podpisane układy wojskowe pomiędzy USA a Hondurasem i Nikaraguą. Skolem USA dostarczyły poważnych ilości broni obu tym krajom oraz próbowały zmontować wspólną interwencję wszystkich krajów Ameryki Łacińskiej przeciw Gwatemali. W tej ostatniej afery amerykańscy awanturnicy wojenni natrafili na poważne trudności zważywszy, że rządom krajów Ameryki Łacińskiej nie udało się przystąpienie do wojny w imię bananowych interesów wladców USA.

Zdenerwowany postawą swych „sojuszników” Dulles, oświadczył nie owijając w bawełnę, że „jeśli próby kolek-

Plenum KC Federacji Włoskiej Młodzieży Komunistycznej

RZYM. Ostatnio odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego Federacji Włoskiej Młodzieży Komunistycznej, na którym sekretarz generalny Federacji Berlinguer wygłosił referat poświęcony podstawowym problemom włoskiego ruchu młodzieżowego. Szczególną uwagę zwrócił on na kwestię jedności działania młodzieży komunistycznej i katolickiej w walce o pokój i polepszenie warunków życia.

Jak podaje dziennik „Unita”, Berlinguer podkreślił, że od czasu wyborów parlamentarnych 1953 r. szereg odłamów ruchu młodzieżowego, dalekich pod względem ideologicznym od komunistów, w działalności praktycznej zajęło stanowisko zbliżone do tego, które reprezentuje młodzież komunistyczna, i wysunęło niemal analogiczne za-

danía. Liczne organizacje młodzieżowe rozmaitych partii burżuazyjnych odmawiają podporządkowania się reakcyjnemu dyrektywom przywódców tych partii i występują w obronie praw mas pracujących.

Berlinguer stwierdził, że istnieje wobec tego realna perspektywa nawiazania łączności z masami młodzieży katolickiej i osiągnięcia porozumienia w sprawie jedności działania, szczególnie w walce o pokój i zakaz broni atomowej.

W zakończeniu sekretarz generalny Federacji Włoskiej Młodzieży Komunistycznej oświadczył, że stoją przed nią dwa zadania: z jednej strony praca nad umocnieniem sił postępu i demokracji, z drugiej zaś — walka o ugruntowanie i podjęcie demokratycznych i postępowych tendencji w łonie innych odłamów ruchu młodzieżowego.

O lepszą realizację planu finansowego

(Dokończenie z 1 str.)

sława Wilczka z gromady Budowo i Antoniego Pańnika z Gałęzi Wielkiej. Chłopi ci przyniosą wstyd całej gminie. Niewątpliwie Prezydium GRN wyciągnęło z tego odpowiednie wnioski.

Jeżeli chodzi o gminy najgorsze w realizacji planu wpiąt podatku gruntowego, to w dalszym ciągu zalicza się do nich Łupawa. Jest tak dla tego, ponieważ poważna część aktywów gminnego i gromadzkiego w gminie Łupawa zaniedbała wykonanie takiego podstawowego obowiązku obywatelskiego, jakim jest uiszczenie należności podatkowych. Chociaż i w tej gminie nie brakuje przodujących

rolników jak np. Stanisław Nowacki czy Roman Jagielski.

Na szarym końcu pozostają również gminy Bruskowo Wielkie, Damnica, Stara Dąbrowa i Kobylnica.

Prezydium GRN w tych gminach winny wziąć przykład z Motarzyna, przeanalizować swą dotychczasową pracę nad realizacją planu finansowego, spowodować uregulowanie należności podatkowych w pierwszym rzędzie przez aktywny, a co najważniejsze — nie zaliczać planu finansowego do spraw mniej ważnych. (Oprac. na podstawie korespondencji Jakuba Szerlowskiego, st. insp. podatków wiejskich Prez. PRN w Słupsku).

Na apel gromady Rekowo

(Dokończenie z 1 str.)

Chłopi z Rekowa systematycznie prowadzą walkę z chwaściami, jak również akcją przeciwstonkową.

Dotychczas, na apel chłopów z Rekowa w samym tylko powiecie bytowskim odpowiedziało już 38 gromad. Zobowiązania zespołowe i indywidualne z tego powiatu obejmują blisko 1500 chłopów. Gromady Sierżno i Plotowo naprawia sposobem gospodarczym drogę do przyszej siedziby rady gromadzkiej, która mieścić się będzie w Rekowie. Gromady te wykonują na bieżąco swoje zobowiązania wobec państwa, a do końca sierpnia wykonają plan dostawy zboża w kilku zbiorowcach dostawach.

126 chłopów bytowskich podjęło zobowiązania indywidualne. M. in. Augustyn Herliq z Zukowa zobowiązał się dostarczyć w ciągu br. ponad plan 6 bekoniów, a jego sąsiad Wincenty Michaiko dostarczy ponad plan 10 bekoniów.

Przodująca chłopka, uczestniczka konkursu hodowlanego, Jadwiga Chłód z Dąbrówki, realizując swoje zobowiązanie do starca w każdym miesiącu ponad plan 600 litrów mleka oraz zakontraktowała 1 cielęczkę i 4 bekony ponad plan obowiązkowych dostaw.

Ogółem na Ziemi Koszalińskiej do czynu lipcowego dla uczczenia X rocznicy Polski Ludowej przystąpiło już blisko 200 gromad i ponad 8 tysięcy mało i średniorolnych chłopów.

Medzy innymi chłop gromady Retowo (gmina Gardna Wielka, powiat Słupski) zobowiązał się do końca sierpnia br. dostarczyć ponad plan 4 tysiące litrów mleka w każdym miesiącu, co razem uczyni 12 tysięcy litrów oraz 1000 kg żywności. Przeprowadzą także meliorację rowów długości 3 tysiące metrów, przyspieszą sianokosy, do 7 lipca przygotują sprzęt do akcji zniwnej, wzmocnią również walkę ze stonką ziemniaczaną i innymi szkodnikami roślin.

Kolo Gospodyń w Dzierżynie, pow. Koszalin do 20 lipca zorganizuje zespół artystyczny, którym opiekować się będzie Irena Szwajger, ponadto wzmocni swoje prace w konkursie hodowlanym i zwerbuję dalsze 3 kobiety, nie należące dotychczas do koła gospodyń.

Aktywnie gromadzką gminę Dołbieślów w powiecie Sławno zobowiązał się do 20 lipca br. zlikwidować wszystkie zaległości w dostawie żywności, mleka i spłaty podatku gruntowego. W/g korespondencji Bronisława Kuznińskiego

tywnych działań przeciwko Gwatemali nie odnosią skutków to Stany Zjednoczone same podejmą interwencję”. Jak to bywa w zwyczaju amerykańskich agresorów nie wystąpili oni pod flagą USA. Przed czterema laty, w Korei firmowali oni swą napaść (flagą ONZ, dziś firmują napaść w Gwatemali sztydem paru zdrajców narodu gwatemalskiego, mających swą siedzibę w Hondurasie.

W Gwatemali polala się krew. Polala się ona w chwili, gdy w Genewie w inicjatywy państw obozu pokoju obraduje konferencja, której ja daniem jest doprowadzenie do ugaszenia ogniska wojny w Indochinach, do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych. Brutalna, grabieżcza napaść amerykańskich imperialistów w Gwatemali to jakże wymowna ilustracja ich stosunku do zagadnień pokoju i wojny, ich stosunku do narodów. To tak że wymowna ilustracja nikczemności polityków, którzy nie żalują słów, by mówić o wolności, nie żalują dolarów, by w tym samym czasie rozpieścić grabieżczą wojnę.

Napadając na Gwatemalę amerykańscy imperialiści chcą upiec dwie pieczenie przy jednym wojennym ogniku: zmusić do bezwzględnej uległości naród gwatemalski, a jednocześnie zastraszyć inne narody Ameryki Łacińskiej, wskazując im, co czekałoby je, gdyby próbowały zerwać pęta monopolistycznej niewoli.

Lud Gwatemali porwał za broń, by odeprzeć agresora. W jego bohaterkiej walce towarzyszą mu gorące myśli wszystkich narodów, które w brutalnej agresji przeciwko narodowi gwatemalskiemu widzą całą zbrodniczość imperializmu. Widzą, że imperializm amerykański nie waży się rozpętać wojny, byleby tylko ratować swoje zyski z eksploatacji bogactw innych narodów. B.

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza wygłoszone na wielkim festynie ludowym na Opolszczyźnie z okazji zakończenia „Dni Oświaty, Książki i Prasy“

**OBYWATELE, BRACIA,
CHŁOPI, MŁODZIEŻY!**

W IMIENIU Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pozdrawiam dziesiątki tysięcy mieszkańców tej ziemi, zebranych dziś w historycznym mieście Ziemi Opolskiej. Spotykamy się na ziemi, której przeszłość jest usiana niezniszczalnymi pomnikami polskości, której przeszłość była pod najazdem germańskim ciężka, twarda i bolesna.

Ziemia ta torowała sobie drogę do dni dzisiejszych poprzez lata walki z uciskiem narodowym i wyzyskiem społecznym, poprzez powstania chłopów wieki XVIII i XIX i powstania robotniczo - chłopskie z lat 1919, 1920 i 1921. Po przez niezłomną i uporczywą walkę setek i tysięcy bezimiennych bojowników, chłopów i robotników, naukowców, pisarzy, poprzez pełną uporą, cierpliwość i bohaterstwo — prosty, wierny polskości lud torował sobie drogę do dnia pełnego triumfu. Dziś lud polski jest prawowitym gospodarzem zjednoczonej ojczyzny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Niełatwa była ta droga do dni dzisiejszych. Świadczy o tym choćby historia tej góry, na której się zebrał. Jest to miejsce przesiąknięte krwią polskich powstańców, robotników i chłopów. Jest tu pomnik poświęcony powstańcom. Symbolizuje on ofiarę i walkę ludu polskiego, liczne rozstrzały na Ziemi Opolskiej mogiły powstańców i mogiły żołnierzy polskich i cmentarze żołnierzy radzieckich, braci naszych poległych w walce z Hitlerem za wolność swojej i za wolność naszej ziemi.

WSPOLNA była walka ludu polskiego z tej i tamtej strony kordonów granicznych, pełne ofiar były walki polskiej klasy robotniczej i chłopów w Polsce przedwrześniowej o prawa ludu, o zrzućnięcie jarzma wyzysku, o prawo do życia, do kultury, o władzę ludu. Z tej to wspólnej na szczytach walki zrodziła się, wciąż teraz rosnąca, nierozzerwalna więź ludu tej ziemi z Macierzą.

Ze wspólnych trudów w tej samej sprawie, zrodziła się Polska Ludowa, oparta o Odrę i Nysę.

O tych trudach, bohaterstwie i cierpieniach naszych poprzedników, o ich walce, która złożyła się na naszą teraźniejszość, obowiązkiem naszym jest pamiętać dziś, gdy święcimy Dziesięciolecie Polski Ludowej, święcimy tu radośnie dni kultury, dni walk o dalsze upełnienie kultury, radosne dni rozwoju polskości, polskiej pieśni, polskiego tańca, polskie go słowa, polskiej książki.

JAKŻE daleko odeszliśmy już od owych czasów, o których pisał chłop - poeta tej ziemi, bojownik polskości Jakub Kanin:
„Bo najsrońsza z kłesk,
co gnębi
Co gdzieś z plekieł wyszła głębi
Co ślązaków w więzy mo-
ta
By ich zgubić — to clem-
nota...“

Tę najsrońszą kłeskę zdołaliśmy już pokonać. Dziś nie ma już na naszej ziemi analfabetyzmu. Liczba szkół, bibliotek, księgozbiorów, liczba pism i książek, mówiących do mieszkańca tej ziemi jego ojczystym językiem, wzrosła po wielokroć w stosunku do tego, co było tu kiedyś.

O wielkim przełomie kulturalnym, który dokonał się na wsi śląskiej, najlepiej świadczy liczba uczestników konkursów czytelniczych — przejaw ogromnej i wciąż rosnącej chętności kulturalnej szerokich mas.

ALE nie ogranicza się ten przełom i nie może ograniczać do samej tylko sprawy życia kulturalnego. Wspólny rozwój kulturalny jest nierozdzielnie związany z ogólnym podniesieniem się dobrobytu wsi i z walką o dalszy rozwój produkcji rolnej. II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wysunął sprawę walki o wszechstronny rozwój rolnictwa jako czelowe zadanie całego narodu. Płynnie zwiększona wydajność pomocy państwa dla wsi. W walce o podniesienie produkcji rolnej zacieśnia się sojusz robotniczo - chłopski — podstawa naszego państwa i rejonu jego dalszego rozwoju.

Ten sojusz robotniczo - chłopski wyraża się w ogromnym i bohaterkim wysiłku polskiej klasy robotniczej, która stworzyła wielki i potężny przemysł — podstawę wszelkiego dobrobytu w kraju, i podstawę szybszego niż dotąd rozwoju rolnictwa.

Chłop - obywatel wie, że jego udział w tym sojuszu polega na przykładaniu się z takim samym sercem, z takim samym zapalem do pracy nad zwiększaniem plonów z jego gospodarstwa, z jego spółdzielni produkcyjnej, z PGR-u, w którym pracuje, z takim samym sercem, z jakim polski robotnik inteligent potrafił dokonać tego, że prześcignęliśmy rozrost naszego przemysłu szeregiem przodujących krajów Europy — że staliśmy się potężnym państwem przemysłowym.

CZY możemy stać się państwem zarówno rozwiniętym tego przemysłu jak i przodującym rolnictwem? Niewątpliwie tak. W dużym stopniu zależy to od was, bracia - chłopcy. Od waszej świadomości obywatelskiej, od coraz większej kultury wsi, od coraz większej wiedzy rolniczej i znajomości nowoczesnych metod uprawy roli i stosowania tych metod w każdym gospodarstwie, od zrozumienia, że interes własny każdego pracującego chłopca i interes państwa ludowego to jedno, że nie ma podniesienia dobrobytu i kultury na wsi bez podniesienia rolnictwa i że podniesienie rolnictwa będzie szło w parze z rozwojem kultury, z rozwojem wzorowych metod uprawy roli, z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej, że nie ma podniesienia rolnictwa i dobrobytu chłopca bez codziennej, braterskiej współpracy z robotnikiem, bez pomocy i opieki państwa ludowego.

Jakież może być chlubniejsze zadanie dla nas wszystkich, dla całego obecnego pokolenia Polski Ludowej jak nie walka o to, by wszystko co czyni życie ludzkie kulturalniejszym i pełniejszym stało się udziałem zarówno ludzi pracy w mieście jak i na zacofanej ongii i upośledzonej kulturalnie i materialnie wsi. W tym chlubnym zadaniu mieści się przecież sens sojuszu robotniczo - chłopskiego. W tym chlubnym zadaniu mieści się sen o chwale II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uchwala wskazujących drogi szybszego podniesienia stopy życiowej najszerzych mas.

Toteż z coraz większym zapalem pracujcie nad pomnażaniem dóbr naszej ojczyzny, nad umacnianiem jej siły.

SILA naszej ojczyzny wsparta o siłę wszystkich narodów budujących socjalizm, wsparta o siłę naszego wielkiego sojusznika i wielkiego przyjaciela — Związku Radzieckiego, siła całego obozu pokoju stanowi niezawodną gwarancję przeciwko tym ciemnym siłom, które chciałyby pograć świat w odmęt nowej wojny.

A siła naszych krajów codzień rośnie.

Rośnie też walka setek milionów ludzi na całym świecie o całkowity zakaz stosowania broni atomowej, grożącej zagładą

cywilizacji i ludzkości.

Pomaga w tej walce zdruzgotany wymową faktów młot rzekomym monopolu amerykańskim na bombę atomową i wodorową. Ku wielkiemu zmartwieniu podlegających wojennym wymachującym bombami nie było i nie ma — jak powszechnie wiadomo — takiego monopolu. To ostudza ich wojenne zapaly.

Wzmacnia się także w sposób widoczny opór wszystkich narodów Europy przeciwko zbrodniczym planom uzbrojenia Niemiec i dania głosu odwetowcom i militarystom, którzy zresztą już dwa razy z kolei w dwóch wojnach dostali tę naukę, która powinna być najbardziej pamiętana.

O oporze tym świadczą znamienne zjawiska we Francji, świadczy o tym rosnąca w Niemczech zachodnich niechęć do niepotrzebnego i grożącego nieuchronnie trzecią klęską — powtarzania smutnych doświadczeń — militarysty, buty i najazdu.

Wszystko to przyprawia o nieprzytomną wściekłość awanturników wojennych. Wyładują tę wściekłość w cynicznej, łajdackiej interwencji, w najeździe na lud południowo - amerykańskiej Gwatemali.

Rezultatem tego może być tylko rosnąca pogarda i oburzenie setek milionów ludzi, którzy na przykładzie najazdu na Gwatemalę jeszcze raz widzą, iż przybierający pastorskie pozawy awanturnicy nie kryją się już wcale z tym, że pod słowem suwerenność rozumieją brutalny dyktat, a pod słowem wolność — bandycki najazd.

Nie ulega wątpliwości, że i ta kolejna awantura, demaskująca zakłamanie heroldów tak zwanego „wolnego świata“ — przyczyni się do tego, że dalszym milionom ludzi na całym świecie otworzą się oczy.

A tak już jest, że jak ludzimi okłamywanym, ludziami omotanym ślecią kłamstw otwierają się oczy na prawdziwe oblicze imperializmu i podlegaczy wojennych — to szukając prawdy i nadziei na lepszą przyszłość kierują je z coraz większym zaufaniem ku nam, ku obozowi postępu i pokoju, ku krajom głoszącym dobrą nowinę współzycia międzynarodowego i wspólnej walki o podnoszenie dobrobytu i kultury.

Ta oto wspólna siła, która stale rośnie i wspólna na szta praca i walka to zapewnienie także bezpieczeństwa, nietykalności naszych granic na Odrze i Nysie, naszego rozwoju i stałego wzrostu dobrobytu i kultury naszego narodu.

BRACIA CHŁOPI!

W imieniu Rządu żyję serdecznie Wam i Waszym rodzinom — kobietom pracującym i młodzieży wiejskiej — chłopom pracującym ze wsi, ze spółdzielni produkcyjnych, z państwowych gospodarstw rolnych jak największego powodzenia w Waszej dalszej pracy na roli, w Waszej walce o jak najobfitsze zbiory, które będą nagrodą Waszego trudu i radością dla całego narodu.

Wytężmy wszystkie siły, aby zbiory przeprowadzić w porę i jak najstaranniej. Walczmy zdecydowanie w marnotrawstwie, odieramy usiłowania wroga i sabotażysty.

Niech bożym hasłem chłopskich mas pracujących, ekip łączności klasy robotniczej, młodzieży pomagającej przy zbiorach będzie zawołanie:

„Nie pozwolimy, by zmar nował się choćby jeden kłos“. Wtedy będzie więcej zboża dla chłopca, więcej chleba — więcej chleba i mięsa dla miast!

NIECH ŻYJE CHŁOP POLSKI, KTÓRY SWĄ PRACĄ POMNĄŻA DOBRĄ OJCZYZNĘ!

NIECH ŻYJE SOJUSZ ROBOTNICZO - CHŁOPIŃSKI!

NIECH ZAKWITA SCALONA NA WIEKI Z MACIERZĄ STAROPOLSKA ZIEMIA O. POLSKA!

NIECH ŻYJE SOLIDARNOŚĆ NARODÓW W WALCE O POKÓJ!

NIECH ŻYJE NASZA OJCZYZNA — POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA!

Kompletne fiasko nowej prowokacji w Berlinie

BERLIN. Faszysti zachodnio - niemieccy dopuścili się w ostatnich dniach nowych aktów dywersji politycznej wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Prowokacje te poniosły całkowite fiasko.

W Bonn niechętnie wspomina się o zeszlorocznych nieudanych próbach ze strony władz amerykańskich i bońskich dokonania prowokacji przeciwko NRD przy pomocy tzw. „paczek żywnościowych“. Jednakże prowokatorzy nie stracili animuszu po tej porażce.

Podczas ogólnoniemieckiego zlotu młodzieży dopuścili się oni nowej prowokacji, która, podobnie jak i zeszloroczna, zakończyła się kompletnym fiaskiem. Ale i ta lekcja niewiele nauczyła prowokatorów. Przed kilkoma dniami postanowili oni ponownie dokonać aktu dywersji politycznej. Faszysti z Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego rozrzucałi w NRD ulotki wzywające do organizowania strajków z okazji rocznicy prowokacji faszystowskiej zorganizowanej w Berlinie przez obcych najmitów 17 czerwca 1953 r. W kampanii tej wzięły udział wszystkie rozgłośnie Niemiec zachodnich i zachodnie go sektora Berlina. Do Berlina zachodniego przyjechali Jakub Kaiser, wicekanclerz boński Bluecher i inni specjaliści w

dziedzinie dywersji politycznej. W Niemczech zachodnich i Berlinie zachodnim organizowana prowokacyjnie „wiece solidarności“. W Bundestagu odbyło się „uroczyste posiedzenie“.

Jednakże usiłowania władz bońskich wciągnięcia szerokiej mas ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego do prowokacyjnej kampanii przeciwko NRD nie odniosły żadnego skutku. Na „wiece solidarności“ udało im się ścianać jedynie niektórych urzędników oraz wyrostków z rozmaitych organizacji młodzieży faszystowskiej. W Hamburgu np. robotnicy portowi kategorycznie odmówili udziału w tego rodzaju wiecach. W Berlinie zachodnim „wiece solidarności“ przed ratuszem w dzielnicy Schoeneberg nie był niczym innym, jak tylko zarządzeniem bojówkarzy z faszystowskich organizacji militarnych.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej 17 czerwca był zwykłym dniem twórczej pracy.

Skład nowego rządu francuskiego

PARYŻ. Mendes - France sformował nowy rząd francuski, w skład którego wchodzi m. in.:

• Premier i minister spraw zagranicznych — Mendes - France (radykał), minister obrony — general Pierre Koenig (gaullista), minister spraw wewnętrznych — Francois Mitterand (radykał), minister finansów — Edgar Faure (radykał), minister terytoriów zamorskich — Robert Buron — MRP (partia katolicka) wszedł w skład rządu wbrew decyzji kierownictwa tej partii, minister robót publicznych — Jacques Chaban - Delmas (gaullista), minister odbudowy — Maurice Lemaire (gaullista), minister pracy — Claudius Petit (radykał), minister nowoutworzonego ministerstwa do spraw Tunisu i Maroka — Christian Fouchet (gaullista), minister sprawiedliwości — Emile Hugues (radykał), minister oświaty — Jean Berthouin (partia chłopska), minister rolnictwa — Roger Houdet (partia chłopska), minister zdrowia — Louis Paul Aujoulat (republikanin niezależny), minister przemysłu i handlu — Maurice Bourges (radykał), minister państw stowarzyszonych — Guy La Chambre (republikanin niezależny).

Podsekretarzami stanu w skład rządu wchodzi m. in.:

NOWY NACISK STANÓW ZJEDNOCZONYCH NA FRANCJĘ

PARYŻ. Dzienniki paryskie ogłosiły tekst listu prezydenta Stanów Zjednoczonych Eisenhowera do prezydenta Republiki Francuskiej Rene Coty. W liście tym prezydent Eisenhower stwierdza, że Stany Zjednoczone interesują się nadal sprawą Indochin, oraz powtarza swą poprzednią propozycję w sprawie „wspólnej obrony tego rejonu“. Prezydent Eisenhower wyraża także nadzieję, że w Europie „siły zbrojne poszczególnych państw“ będą zjednoczone (tj., że będzie utworzona tzw. „europejska wspólnota obrony“).

Poważne straty w ludziach i sprzęcie ponosi francuski korpus ekspedycyjny

PEKIN. Wietnamska Agencja Prasowa donosi, że w okresie od 1 do 15 czerwca br. Wietnamskie Wojska Ludowe odniosły poważne sukcesy w Wietnamie Północnym i Południowym.

W okresie tym Wojska Ludowe wywołyły całkowicie okropny chaos w Wietnamie Północnym, zadając nieprzyjacielowi poważne straty. Nieprzyjaciel stracił około 900 ludzi w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Wojska Ludowe zdobyły 35 ton broni i amunicji.

Na linii kolejowej łączącej Hanoi z Haifongiem Wojska Ludowe wysadziły w powietrze 5 pociągów z bronią amerykańską przeznaczoną dla francuskiego korpusu ekspedycyjnego.

na), oraz gotowość rozpoczęcia rokowań z nowym rządem francuskim.

Jak podkreśla dziennik „L'Humanite“, list prezydenta Stanów Zjednoczonych jest nową próbą wyrwania presji na Francję w celu zmuszenia jej do ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnocie obronnej“ oraz do kontynuowania i do rozszerzenia wojny w Indochinach.

List ten dowodzi także, iż Stany Zjednoczone nie wyrzekły się zamiaru podporządkowania Francji swej woli. List został przesłany prezydentowi Coty nazajutrz po uzyskaniu przez Mendes - France upoważnienia Zgromadzenia Narodowego do utworzenia nowego rządu i może być jedynie uważany za bezcelne żądanie. W zakończeniu „L'Humanite“ podkreśla, że naród francuski powinien zwiększyć czujność i wzmocnić walkę o pokój.

Dziennik „Liberation“ podkreśla również, że w swym liście Eisenhower wywiera presję na Francję, chcąc zmusić ją do ratyfikowania układu o „europejskiej wspólnocie obronnej“.

Amnestia dla zbrodniarzy faszystowskich w Niemczech

BERLIN. Agencja ADN podaje, że 18 czerwca boński Bundestag uchwalił w trzecim czytaniu tzw. ustawę „o amnestii“. W myśl tej ustawy, amnestii podlegają wszyscy zbrodniarze faszystowscy, którzy dopuścili się zbrodni między 1 października 1944 r. a 31 lipca 1945 roku. Do tych zbrodni należą rozstrzelanie, torturowanie i inne środki przemocy.

Amnestii podlegają również wszystkie osoby, które od 1945 roku zmieniły nazwisko, aby uniknąć odpowiedzialności.

Reorganizacja aparatu Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech

BERLIN. Zgodnie z decyzją rządu ZSRR w sprawie nawiązania z NRD takich samych stosunków dyplomatycznych jak z innymi państwami suwerennymi i zniesienia kontroli nad działalnością organów państwowych NRD, sprawowanej dotychczas przez Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech, przeprowadzono reorganizację aparatu podległego Wysokiemu

Komisarzowi ZSRR w Niemczech oraz zmniejszono trzykrotnie liczbę urzędników tego aparatu.

Zlikwidowano przedstawicielstwa Wysokiego Komisarza ZSRR w Berlinie oraz okręgach: Rostock, Schwerin, Neubrandenburg, Frankfurt nad Odrą, Cottbus, Poczdam, Dreźnie, Lipsk, Halle, Erfurt, Karl Marx - Stadt, Suhl i Magdeburg.

Na marginesie powiatowej konferencji partyjnej w Złotowie

Lepsze życie buduje się w walce

Na sali, w której radziła konferencja złotowskiej organizacji partyjnej, można było obejrzyć dużo plansz i wykresów. Dotyczyły one wielu różnych dziedzin życia powiatu. Wzrost kadr lekarskich, rozwój lecznictwa na wsi, remonty mieszkań i budynków, rozwój bibliotek i czytelnictwa, wzrost nakładów inwestycyjnych na wsi w ramach pomocy państwa dla spółdzielni i chłopów indywidualnych, rozwój oświaty w powiecie — na każdej tablicy pnia się w górę kolorowe linie wykresów wskazujące poważne zmiany jakie dokonały się od czasu poprzedniej konferencji.

Powiatowa konferencja partyjna omawiając wszechstronnie różnorodne problemy pracy politycznej i budownictwa gospodarczego, słusznie mocno zaakcentowała sprawę poprawy warunków bytowych, ciągłego podnoszenia stopy życiowej ludzi pracy na swoim terenie. Osiągnięcia są nie małe. Weźmy tylko przykład o niektórych cyfrach i faktach.

W 1954 roku udzielono w powiecie o 20 tysięcy więcej porad lekarskich niż w roku ubiegłym, powstały nowe punkty położnicze, felcerskie, ośrodki zdrowia. W samym tylko Złotowie i Krajenec w ub. roku wyremontowano 81 budynków i oddano do użytku 720 izb mieszkalnych. Dalsze mu usprawnieniu uległo zaopatrzenie wsi w towary powszechnego użytku. Postępuje coraz szybciej rozwój sieci szkolnictwa i wzrasta stopień organizacyjny szkół wiejskich. Podczas gdy w 1946 roku, prace w powiecie zaczynało 39 nauczycieli, to obecnie pracuje już ich 153. Istnieje i pracuje 7 świetlic gminnych i 43 gromadzkich. Bibliotek i świetlic przybywa coraz więcej, dosłownie z każdym miastem, rozwija się czytelnictwo

i części dociera do wsi kino objazdowe.

Konferencja pokazując osiągnięcia, równocześnie oceniła krytycznie dotychczasową pracę, wskazała na źródła istniejących braków.

Tacy towarzysze jak: Wawrzon z Nowej Świętej, Wojciechowski z PGR Złotów, Chomicz z ZP ZMP i inni, słusznie podkreślali w swych wypowiedziach w dyskusji, że głównym źródłem istniejących niedociągnięć jest słaba praca i niedostateczna troska o te sprawy ze strony instancji i organizacji partyjnych.

Tam bowiem, gdzie sekretarze KG i organizacji partyjnych interesują się np. sprawami życia kulturalnego i sami biorą w nim udział, jak jest w Lipce, Kamieniu czy Podróżnej, tam są żywotne świetlice skupiające również ludność rodzinną, tam praca kulturalna tętni intensywnym rytmem. Wielu natomiast sekretarzy i wiele organizacji nie interesuje się organizowaniem i kierowaniem sprawami oświaty i kultury na swoim terenie i tam praca jest słaba lub jej w ogóle nie ma jak np. w Tarnówce lub częściowo w Smiardowie.

Taka sama jest zasada przyczyna złej pracy niektórych GS lub punktów sanitarnych czy poszczególnych lekarzy.

Wiele z tych braków i niedociągnięć to robota wroga klasowego. I tu dochodzimy do sprawy, którą na konferencji szeroko (choć nie zawsze dostatecznie głęboko) dyskutowano. Do sprawy walki z wrogiem, przejawami jego podstępnej działalności, których w powiecie nie brak, do sprawy wystrzeżenia czujności organizacji partyjnych, uodpornienia ich do walki klasowej.

Wszystkie bowiem swe osiągnięcia, czy to w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej czy w dziedzinie wzrostu produkcji rolnej lub poprawy warunków bytowych ludzi pracy — uzyskała złotowska organizacja partyjna w ciągłej walce z wrogiem klasowym, z tymi elementami, które chciałyby, aby na odwiecznie polską ziemię złotowską powróciły czasy wycisku i nędzy, uciśku społecznego i narodowego, czasy pruskich junkrów i kapitalistów. Te zbankrutowane resztki obszarnczo — kapitalistycznych pacholków, nie mając oparcia na tej przastarej polskiej ziemi i wśród jej polskiej ludności, szukają go u Adenauera i jego amerykańskich popleczników i stamtąd próbują przy pomocy różnych form propagandy, judzić przeciwko Władzy Ludowej, siać zamieszanie i ferment. Przytłaczająca więk-

szość ludzi na ziemi złotowskiej daje należytą odprawę tym zakusom, a jedyny postępującą propagandę wśród elementów kulackich, spekulanców i różnego rodzaju kombinatorów spod ciemnej gwiazdy.

Nie upoważnia to jednak jak wykazała konferencja, organizacja partyjnych i członków partii, do samouspokojenia. Przeciwnie, powinni oni na każdym kroku walczyć z przejawami wrogiej roboty, demaskować wroga w oczach szerokiej mas chłopów pracujących, pokazując do czego dąży i jakie są jego cele. Z tego zadania — stwierdzono na konferencji — poważna część organizacji partyjnych i wsi członków partii nie wywiązuje się jeszcze należycie, wykazując brak rozeznania w toczącej się walce klasowej i niedostateczne wycelenie na wroga robotę. Jest to również wina KP, który znając sytuację, nie uczył systematycznie podległych mu instancji i organizacji, niedostatecznie pomagał im w tych trudnych sprawach.

To, że w powiecie złotowskim od 9 miesięcy powstała tylko jedna spółdzielnia produkcyjna, że skup i kontraktacja przebiega tu w zasadzie gorzej niż w roku ubiegłym, ma swe źródło również we wrogiej działalności elementów kulackich i propagandzie przez nie szerzonej. Organizacja partyjna nie spostrzegła np. w porę, że obniżenie się obowiązkowych dostaw w okresie wiosny miało ścisły związek z plotką, jaką szerzo no po II Zjeździe na wsi złotowskiej, iż „teraz to już chłop nie państwu dawać nie potrzebuje, bo jemu państwo wszystko da” oraz nastrojami samouspokojenia i beztróski w niektórych ogniwach aparatu skupu i kontraktacji.

W dyskusji towarzysze przytaczali konkretne przykłady różnorodnej kulackiej „działalności” i wrogiej roboty w

terenie. Mówili o tym towarzysze: Wawrzon, Wiktorowski, Kamiński, Chomicz, Wątroba i inni.

W Dzierżęcinie i Zakrzewie powszechnym zjawiskiem jest wypożyczanie przez kulałów koni za paskarską opłatą lub za odrodek. W gminie Wiśniewka kulacy i spekulanci zdołali przechwycić poważną część kredytów państwowych na rozwój gospodarki rolnej. Od szeregu miesięcy wórog ostabiał i usiłuje rozbić od wewnątrz spółdzielnię w Białobłociu i Wiśniewce. Były próby sabotażu w Tarnówce, RZS Podróżna, tartakach i PGR-ach.

Charakterystyczny jest przykład Głupczyna, gdzie tak jak i w innych gminach popularną się stała „solidarystyczna teoria jednolitej wsi”, a organizacja partyjna nie dała jej należytego odporu, ulegając nawet częściowo pogaduszkom, że w ich wsi kulaków nie ma. Okazało się jednak, że są i że to właśnie oni rozpuszczają ową pogaduszkę. Okazało się, że „biedny” Winke zatrudnia młodego chłopca jako parobka i wyszukuje go w bezwzględny sposób, że siłą najemną zatrudnia tak że Dechnik i inni im podobni, a ponadto szcują potajemnie przeciw władzy ludowej, a jawnie przeciw spółdzielczości i obowiązkowym dostawom.

Z tego i innych przykładów wysuwają się wnioski, których realizacja winno się zająć energicznie wybrane na konferencji kierownictwo zlotowskiej organizacji partyjnej. Uczyć nieustannie organizacje partyjne i wszystkich członków partii widzieć wroga, demaskować jego podstępna działalność. Nakaz czujności rewolucyjnej to żelazne prawo naszej partii, obowiązujące każdego jej członka co do dnia, w każdej sytuacji, na każdym odcinku pracy i życia.

A. CZECHOWICZ.



Ostatnio wycieczka chłopów z woj. kieleckiego odwiedziła spółdzielnię produkcyjną Ziemi Koszalińskiej.

„Najważniejsza to orka — wyjaśniają Józefowi Więczkowi i Janowi Domańskiemu z gromady Podkasztorze w województwie kieleckim Stanisław Pawłowski i Stanisław Puława, obydwa członkowie sarninowskiej spółdzielni — u nas orka jest głęboka, dobra, to i plony są wysokie”.

Praca masowo-polityczna ekip łączności

Na terenie całego kraju istnieje już ponad 5 tysięcy ekip łączności, których praca przyniosła wiele pięknych osiągnięć. Oto członkowie ekip pomagali chłopom na przykład w bardziej skomplikowanych pracach technicznych, jak w zelektryfikowaniu wsi, w remoncie maszyn rolniczych.

Najważniejszą jednak dziedziną pracy ekip łączności jest ich działalność polityczna, polityczne oddziaływanie na pracujących chłopów. Wiele ekip przybywa na wieś z własnymi zespołami artystycznymi, organizuje w świetlicach spotkania, występy artystyczne itp.

Chodzi jednak nie tylko o to, aby przyjechać z gotowym programem i zespołem. Najważniejsze jest to, aby pomóc wiejskim placówkom kulturalnym i zespołom artystycznym, aby przyczynić się do rozwoju życia kulturalnego wsi.

Ne można więc zawęzić działalności do przywożenia własnego zespołu. Trzeba nawiązać kontakt i roztoczyć bezpośrednią opiekę nad zarządem świetlicy i systematycznie dopomagać mu w pracy. Lepiej współdziałać z Komisją Kulturalno-Oświatową Gminnej Rady Narodowej, pobudzać jej inicjatywę, dopomagać w planowaniu pracy i w pokierowaniu codzienną działalnością gminnego referatu kultury.

Druga to niwątpliwie trudniejsza, aniżeli przyjazd z własnym zespołem, ale tylko ona gwarantuje stały i głęboki wpływ ekipy ro-

botniczej na środowisko wiejskie. Dlatego też jest rzeczą niezbędną, aby ekipy łączności w swej pracy masowo-politycznej opierały się o gromadzką kółka ZSC, o kółka gospodyń wiejskich, o kółka ZMP i aby wszędzie tam, gdzie istnieją organizacje partyjne, najściślej z nimi współpracowały.

Któż lepiej od robotników może w drodze koleżeńskich gawęd, dyskusji i odczytów rozbić odwieczne przesady, zwalczać zabobny, przeciwstawiać się wrogiej plotce? Któż powinien zapoznać chłopów z podstawowymi zagadnieniami sytuacji międzynarodowej, wyjaśnić im osiągnięcia planu 6-letniego i zadania sojuszu robotniczo-chłopskiego? Są to sprawy, którymi klasa robotnicza żyje na co dzień, a które nie zawsze docierają do mas chłopskich, albo co gorzej, docierają wykrzywione przez nieuczynne kulackie podszepty.

Wdzięczne to zadanie dla ekip łączności. Można przyjąć do świetlicy i w gronie miłośników czytelnictwa omówić konkretny artykuł z tygodnika dla wsi lub z gazety. Można również przygotować zawsza dyskusję nad którąś z popularnych broszur wydawanych np. przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Np. broszura „Jak powstało życie na ziemi” budzi wielkie zainteresowanie w środowisku chłopskim i dopomaga do zerwania łańcuch ciemnoty z wielu oczu.

Ekipy robotnicze zbyt mało dotychczas sięgają po tego rodzaju proste, a skutecz-

Z życia ZMP

Trzykrotny wzrost zelempowskiej organizacji w „Barce”

W Przedsiębiorstwie Polowów i Usług Rybackich „Barca” w Kołobrzegu, w okresie od maja roku ubiegłego do maja roku bieżącego, organizacja ZMP-owska wzrosła trzykrotnie, co jednak nie oznacza, że wszystko jest już na tym odcinku dobrze. Szczególnie duży wkład pracy czeka ZMP-owców z „Barki”, przede wszystkim w działach produkcyjnych, a głównie w sietniarni i patroszarni, w których pracuje jeszcze znaczny odsetek młodzieży niezorganizowanej.

Organizacja młodzieżowa w „Barce” skupia obecnie w swoich szeregach ponad 60 procent zatrudnionej tu młodzieży, ale biorąc pod uwagę charakter zakładu pracy — procent ten jest jeszcze za niski. Dlatego też w dalszym ciągu trzeba młodzież niezorganizowaną stopniowo i systematycznie przygotowywać i zachęcać do wstępowania w szeregi ZMP-owskie.

Wiele będzie miała do zrobienia młodzież „Barki” w postawieniu na nogi zaniedbanego tu do niedawna życia świetlicowego i sportowego, ostatnio dopiero nieco pomysłniej rozwijającego się dzięki aktywnej

pomocy ze strony znanego działacza sportowego ze Szczecina, obecnego dyrektora „Barki”, bo warzysza Feliksa Gawrońskiego.

Ważnym zadaniem kółka ZMP jest zorganizowanie w sietniarni młodzieżowych brygad produkcyjnych, na wzór dwóch brygad warsztatowych i trzech (ostatnio powstałych) w dziale chłodnictwa.

Nowozorganizowanymi brygadami produkcyjnymi kierować powinni najlepsi ZMP-owcy, tacy jak monter Edward Tułgowski z warsztatów pogotowia technicznego, który wyszkolił już kilku uczniów warsztatowych na przodujących pomocników silnikowych, a niezalednie od tego zobowiązał się wyszkolić dwóch spośród nich w terminie do 22 lipca na pełnych monterów silnikowych.

Trzeba, by nowozorganizowane brygady młodzieżowe pracowały tak, jak pracują brygady w dziale chłodnictwa, które przysporzyły przedsiębiorstwu w marcu i kwietniu sto ton lodu eksportowego ponad plan.

STEFAN KOLAKOWSKI
Korespondent „Głosu”

Złe pracują Zarządy ZMP w gminach Gościno, Dygowo i Ryman

Zarządy ZMP: gminny i gromadzki w Gościnie w powiecie kołobrzeskim, pracują — jak jeden tak drugi — bardzo słabo.

Na nieczęsto odbywające się w Gościnie zebrania młodzieży nie przychodzi niewielu ZMP-owców. Sam przewodniczący kółka gromadzkiego Stefan Rybicki nie przychodzi na zebrania, nie wie, jak jego kółko pracuje i... czy w ogóle pracuje.

Jeszcze gorzej zaniedbuje swe obowiązki przewodniczący zarządu gminnego ZMP Antoni Santkiewicz. Posiedzenia tego zarządu nie odbywają się, a poszczególne kółka gromadzkie obsługuje z konieczności aktyw powiatowy. Szkolenia nikt tutaj nie prowadzi, choć nie brak jest wśród ZMP-owców członków partii.

Niewiele lepiej pracuje gromadzkie kółko ZMP w gminie Dygowo. W Dygowie i Czerminie. Podobnie jest w gminie i gromadzie Ryman, dokąd aktywny powiatowy zwozi materiały szkoleniowe i instrukcyjne tylko po to, by je spowrotem przywieźć do Kołobrzegu, bo... młodzież nie przychodzi na zebrania i nie interesuje się życiem społecznym, ZMP-owskim.

Trzeba, by zarządy gminne i gromadzkie ZMP z Gościna, Dygowy i Rymania wzorowały się na towarzyszach z zespołu PGR Myślino i spółdzielni produkcyjnej Karwino w gminie Robuń. Oni pracują inaczej! Zakładają nowe kółka ZMP-owskie i nowe

LZS-y, organizują przykładnie działające amatorskie zespoły artystyczne, uprawiają poletka doświadczalne, otaczają serdeczną troską i opieką młodzieżowych przodowników pracy. W pełni wywiązują się ze swoich zasadniczych, odpowiedzialnych zadań.

Trzeba również, by Zarząd Powiatowy ZMP w Kołobrzegu przyszedł z wydatniejszą pomocą organizacjom ZMP-owskim tych gmin.

K. S.
Korespondent „Głosu”

Wzorowi młodzi spółdzielcy

Wzorem dla młodzieży ZMP-owskiej, powiatu kołobrzeskiego mogą być: przewodniczący kółka ZMP przy spółdzielni produkcyjnej Karwino w gminie Robuń, Dominik Bańkiński, aktywista tego kółka, Genowefa Gniotek.

Bańkiński jest inicjatorem i organizatorem tamtejszego kółka ZMP i Ludowego Zespołu Sportowego. Kółko istnieje dopiero dwa miesiące, a już skupia w swoich szeregach 80 proc. całej karwińskiej młodzieży.

Wzorowo przebiega tu szkolenie partyjne i ZMP-owskie, w którym wszyscy ZMP-owcy biorą udział i na którym z zainteresowaniem dyskutują. Dobrą frekwencję na szkoleniu ideologicznym w dużej mierze należy zawdzięczać Genowefie Gniotek. Agitowała ona młode, mniej uświadomione współtowarzyszyki pracy tak długo dopóki ich nie przekonała...

Gniotkówna — to czołowa świniarka w rolniczym zespole spółdzielczym Karwino. Jej wozowrowo prowadzona chlewnia liczy 60 świń. Wykonuje ona 230 proc. normy i pomaga jeszcze swojej starszej współtowarzyszce — świniarce z drużeli, tyle samo sztuk trzody chlewniej liczącej, świniarni.

Za kilka dni zakończenie roku szkolnego

Za kilka dni, w szkołach ogólnokształcących — 25 czerwca, a w zasadniczych szkołach zawodowych i technikach zawodowych — 26 czerwca, na stąpi oficjalne zakończenie roku szkolnego.

Na uroczystościach zakończenia roku szkolnego młodzież podsumuje wyniki swej 10-miesięcznej nauki w szkole — swe osiągnięcia i braki. Najlepsi uczniowie wyróżnieni zostaną nagrodami.

MARIA KAMIŃSKA

Obniżyć koszty własne Podnieść jakość produkcji przemysłu roszarniczego

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Koszalińskich Zakładach Roszarniczych ogólnokrajowa narada kierowników sekcji technicznych - produkcyjnych zakładów przemysłu roszarniczego.

Szczególną uwagę poświęcono sprawie obniżenia kosztów produkcji, podniesienia wydajności i jakości produkcji.

Jak wskazują wyniki pierwszego kwartału, nasz przemysł roszarniczy przekraczając kwartalny plan produkcji włókna lnianego i konopnego wykazał znaczne zwiększenie wydajności surowca, co przyniosło poważne oszczędności (5 proc. len, 7 proc. konopie).

Wśród przedsiębiorstw najlepiej gospodarujących surowcem znajdują się zakłady roszarnicze w Toruniu, Witaszycach, Bielsku Podlaskim, Długopolu, Mieroszowie, Grabach i Wołczynie.

Na odcinku podniesienia jakości produkcji również daje się zauważyć w przemysle roszarniczym pewną poprawę, która wyraża się cyfrą 2,3 proc.

Dla dalszego podniesienia jakości włókna CZP Roszarniczego polecił komórkom techniczno-produkcyjnym w poszczególnych zakładach wprowadzić dokumentację technologiczną, która pozwoli zbadać dokładnie wyniki produkcyjne zakładów i ustalić ogólnie obowiązujący „reżim” produkcyjny. Dokładne znormalizowanie produkcji, rozpracowanie standardów i norm oraz bieżąca kontrola wyników przyczyniają się do poprawy nia jakości włókna lnianego i konopnego.

W drugim dniu narady uczestnicy jej zwiedzili Koszalińskie Zakłady Roszarnicze i podzielili się z kierownictwem zakładu szeregiem krytycznych uwag i spostrzeżeń. M. in. zwrócili uwagę na konieczność zmechanizowania załadunku i wyładunku basenów, ponieważ ręczne przenoszenie słomy powoduje powstawanie targanu oraz na konieczność uporządkowania zapasów słomy lnianej w zbole.

(z. c.)

Pokróćce

Stereg zobowiązań dla uczcienia 10-lecia PRL podjęli uczniowie Zasadniczej Szkoły Drzewnej ze Słupska. Postanowili oni oszczędzać światło, wodę, naczynia kuchenne i wszelkiego rodzaju sprzęt w internacie i szkole.

Naprawią oni dla internatu 25 stoł, 32 ławki i 45 łózek i dla szkoły 40 stołków i 35 krzeseł. Prócz tego pomalują 8 drzwi, 10 ławek ogrodowych i scenę w budynku szkolnym. Złożą także ogródki warzywne i kwiatniki.

Zobowiązania te mają łączną wartość 12.186 zł. Wszystkie zobowiązania produkcyjne zostaną wykonane do 25 bm.

Kursy łączności prowadzone przez Ligę Przyjaciół Żołnierza do Biegajki już kończą. Jako pierwsze w województwie, odbyły się już egzaminy w Świdwinie. Egzamin z kursu łączności radowej II-go stopnia złożyło 29 słuchaczy z Technikum Mechaniki Rolnej. Najlepsze opanowanie materiału wykazali Śmiełek i Empacher, za co otrzymali nagrody.

Wszyscy absolwenci kursu mogą pogłębiać praktycznie swe wiadomości w sekcji łączności radiowej przy klubie LPZ w Świdwinie.

Komunikat

Komitet Blokowy Nr. 20 w Koszalinie zawiadamia wszystkich z mieszkających przy ul. Szerokiej, Pułaskiego i Dzierżyńskiego, że w dniu 23 bm. o godz. 18-tej odbędzie się zebranie ogólne w sali WZPT przy ul. Dzierżyńskiego 14.



BALTYCKI TEATR DRAMATYCZNY W KOSZALINIE - nieczynny.



KOSZALIN - W sali przy ul. Pawła Flindera 12.
 „Córka pułku”.
 Seansy godz. 18 i 20.
 „Młoda Gwardia” - Rokossov -
 „Cesarski piekarz” II ser.
 Seansy godz. 20.
 SŁAWNO - „Riwa” -
 „Krajoznik Warg”.
 Seansy godz. 20.
 SŁUPSK - „Polonia” -
 „Nauczyciel tańca” II ser.
 Seansy godz. 18 i 20.
 USTKA - „Delta” -
 „W stepie”.
 Seansy godz. 20.
 BIAŁOGARD - „Baltyk” -
 „Nauczyciel tańca” I ser.
 Seansy godz. 18 i 20.
 BYTÓW - „Albatros” -
 „Srebrne kolczyki”.
 Seansy godz. 20.
 DARŁÓW - „Baśka” -
 „Harry Smith odkrywa Amerykę”.
 Seansy godz. 20.
 CZŁUCHÓW - „Uciecha” -
 „Rimski Korsakow”.
 Seansy godz. 20.
 DRAWSKO - „Drawa” -
 „Dumna królowa”.
 Seansy godz. 20.
 MIASTKO - „Grażyna” -
 „Danka”.
 Seansy godz. 20.
 KOŁOBZEG - „Wybrzeże” -
 „Cyrek”.
 Seansy godz. 18 i 20.
 SZCZECINEK - „Przyjaźń” -
 „Skandal w Clochemerle”.
 Seansy godz. 18 i 20.
 ZŁOTÓW - „Rodło” -
 „Kłeska szpiega”.
 Seansy godz. 20.
 WALCZ - „Teczna” -
 „Węgierskie melodie”.
 Seansy godz. 18 i 20.
 CZAPLINEK - „Piast” -
 „Człuk i Hek”.
 Seansy godz. 20.
 ZŁOCIENIEC - „Mewa” -
 „Opowieść o prawdziwym człowieku”.
 Seansy godz. 20.
 ŚWIDWIN - „Warszawa” -
 „Miasto nieujarzmione”.
 Seansy godz. 20.
 POŁCZYŃ ZDROJ - „Wolność” -
 „Domek z kart”.
 Seansy godz. 20.

Sprawa, którą trzeba załatwić

Przedszkole w Mielnie nie może być „zawieszony w czynnościach”

W końcu maja staraniem FWP w Mielnie otwarto przed szkołę dla dzieci pracowników Funduszu Wczasów, a także innych instytucji. Do przedszkola uczęszczało około 30 dzieci - matki ich mogły spokojnie pracować. Tak było do niedawna, a teraz...

Od kilku dni przedszkole grozi „zawieszenie w czynnościach” ponieważ...

Ale wyjaśnimy wszystko po kolei. Otóż z chwilą założenia przedszkola Wydział Oświaty Prezydium PRN w Koszalinie poinformował FWP, że fundusze na jego prowadzenie będzie miał dopiero od 1 lipca, a tym czasem koszty związane z przedszkolem pokrywać będą w instytucji, w których pracują rodzice dzieci. (FWP, poczta, PGR rybacki, ośrodek ZG ZMP). Gdy jednak przyszło do płacenia okazało się, że owe instytucje

nie mogą tego załatwić, ponieważ fundusze na akcję socjalną rozdzielane są centralnie i w tak późnym okresie żadnych zmian już dokonać nie można.

Wobec takiej sytuacji zwróceno się do Prezydium PRN, aby przerzuciło część funduszy z innych przedszkoli dla Mielna. Prezydium odpowiedziało, że owszem, że można to zrobić, ale funduszami takimi nie jest dysponuje. Dysponuje nimi natomiast Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, które ma niewykorzystane kredyty w tej dziedzinie oraz tzw. fundusz zerowy. Cierpliwym ludziom z Mielna zwrócił się więc do Wydziału Oświaty Prezydium Woj. RN z odpowiednim pismem i... czekają do dziś. Tym czasem pieniądze się skończyły, przedszkolaki w Mielnie nie otrzymują wyżywienia i

praktycznie przedszkole grozi „zawieszenie w czynnościach”.

Zwracamy się więc z tego miejsca do Wydziału Oświaty Prezydium Woj. RN o jak najszybsze załatwienie tej sprawy.

Przy okazji kilka słów pod adresem Prezydium GRN w Koszalinie, które jest „z urzędu” opiekunem przedszkola. Niestety opiekę tę traktuje bardzo „urzędowo”, dotychczas bowiem nie interesowało się w ogóle sprawami przedszkola w Mielnie (nie tylko FWP-owskiego, ale również gromadzkiego). Przedszkole FWP np. nie ma w dłu, proszek, szczerbki i innych koniecznych rzeczy, mimo, iż potrzebne zamówienia składało już kilkakrotnie do Prezydium GRN. Od kilku już tygodni Prezydium GRN nie umie załatwić sprzątaczkę dla przedszkola.

Apelujemy zatem do Prezydium GRN, by bardziej interesowało się potrzebami przedszkol i więcej im pomogło niż dotychczas.

(cz)

Szkoły dla pracujących umożliwiają zdobycie wykształcenia robotnikom i chłopom

Jak co roku w miesiącu czerwcu rozpoczęły się przyjęcia kandydatów do szkół dla pracujących. Szkoły dla pracujących - podstawowe i średnie planują objęcie nauką w nadchodzącym roku szkolnym ponad 130 tys. robotników i chłopów.

Stale rozbudowywany przez władze ludową ten system nauczenia daje możliwość ludziom pracy, bez przerywania zajęć zawodowych, uzupełnienia wiadomości ogólnych, uzyskania świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, a także świadectwa maturalnego.

Dla ludzi pracy, którzy z różnych względów nie mogli zdobyć wykształcenia podstawowego, istnieje obecnie przeszło 600 podstawowych szkół w miastach oraz setki szkół na wsi. Te ostatnie czynne są w miesiącach zimowych w okresie mniejszego nasilenia prac. Szkoły podstawowe dla pracujących posiadają 3 najwyższe klasy oraz tzw. klasę wstępną dla tych, którzy nie mają ukończonych 4 klas. Obecnie szkoły te umożliwiają również indywidualne złożenie egzaminu z zakresu materiału niższych klas szkół podstawowych.

Czynnych jest również w naszym kraju ponad 110 liceów, w których nauka odbywa się po południu, 4 - 5 dni w tygodniu, oraz 42 licea korespondencyjne dla zamieszkalych z dala od większych ośrodków lub dla tych, którym praca zawodowa uniemożliwia systematyczne uczęszczanie do szkoły.

W celu ułatwienia nauki pracującym coraz więcej zakładów podstawowych organizowanych jest wprost przy zakładach pracy, a w wielkich zakładach powstają nawet tzw. szkoły zmienne, czynne rano i po południu w zależności od godzin pracy słuchaczy.

Wszystkie szkoły dla pracujących zarówno podstawowe jak i średnie dają te same uprawnienia co i normalne szkoły tego typu.



PROGRAM I

22 czerwiec 1954 (wtorek)
 Wiedomości: 8.05, 8.00, 7.00, 7.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
 5.10 Aud. dla wsi. 5.25 Muz. 5.45 Gimnastyka. 6.15 Pleśni i tańce ludowe. 6.30 Kalendarz radiowy. 6.37 Konc. 7.15 Muz. 7.25 Rozrywk. 8.00 Dla młodzieży szkół podstawowych „Błękitna sztafeta”. 8.35 Konc. słynnych solistów. 9.00 Dla młodzieży szkolnej słuch. pt. „Trybuna Ludów”. 9.40 Dla przedszkol słuch. pt. „Jagusta i jagody”. 10.00 Konc. 10.40 Szoprinii fragmenty z: Legendy o bitwie ze ziemią rosyjską”. 11.05 Dla klas I i II bajka o tym jak las witał zbliżające się lato. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 S. Kondratiewi: trzy pieśni na wiołoncele. 12.25 Polska tańce ludowe. 12.45 Aud. dla wsi. 13.10 Dla dzieci opowiadanie pt. „Dzieci z Reggio”. 16.05 Warmia i Mazury, pog. 16.20 Gra orkiestra man dolińskich łódzkiej rozgl. PR. 16.45 Twory skrzypcowe. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 „Z melodii i piosenek przez świat”. 18.20 Książki, które na was czekają. 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach między narodowych. 19.00 Konc. ork. rozgłośni PR pod dyr. St. Raehonia. 19.45 Aud. dla wsi. 20.30 Konc. symfoniczny. 21.35 Aud. poetycka. 21.45 Rumuńskie melodie ludowe. 22.00 Aud. sport. 22.10 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 22.35 Muz. tan.

Wojewódzka Komisja Współzawodnictwa przy ZZPPD i T działa

Zakłady Produkcyjne Przemysłu Terenowego i Drzewnego często jeszcze nie wykonują planów. Powodem tego jest m. in. słabo rozwinięte współzawodnictwo pracy. W związku z tym Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego i Terenowego powołał do życia przed kilkoma miesiącami wojewódzką komisję współzawodnictwa. Odbywa ona co pewien czas narady, w czasie których przedstawiciele poszczególnych zakładów składają sprawozdania z przebiegu współzawodnictwa na swoim terenie.

Do tej pory odbyły się już trzy tego rodzaju narady. Wykazały one, że dobrze zorganizowany ruch współzawodnictwa przyczynia się w dużym stopniu do pełnej realizacji planu. Przykładem może być Fabryka Zapalek w Sianowie, gdzie przez silnie rozwinięte współzawodnictwo, uzyskiwane są coraz lepsze wyniki. Osiągnięciom na tym polu szcyczą się również Bytowski Zakłady Przemysłu Terenowego, Rejon Przemysłu Leśnego w Szczecinku, Ekspedycja i Biuro Transportowe PCD w Szczecinku i kilka innych.

Powodem takiego stanu rzeczy jest przede wszystkim słaba praca organizacji partyjnych i rad za

kladowych. Winne jest również kierownictwo.

Należy stwierdzić, że wymiana doświadczeń, która ma miejsce na każdej naradzie Wojewódzkiej Komisji Współzawodnictwa daje wiele korzyści jej uczestnikom. Zastosowane nowe metody pracy w ruchu współzawodnictwa przenoszą oni do własnych zakładów. Godne uwagi jest również to, że narady te odbywają się każdego miesiąca w coraz to innym zakładzie.

Działalność Wojewódzkiej Komisji Współzawodnictwa przy ZZPPD i T, każe nam przypuszczać, że ruch współzawodnictwa w Zakładach Przemysłu Drzewnego i Terenowego, nabierze wreszcie właściwego kierunku i rozmachu.

Oprac. na podstawie koresp. (p)

„Głos Koszaliński”

Pracownicy! Ci codziennie najciekawsze wiadomości z kraju i ze świata, artykuły o życiu i pracy Koszalińskiej wsi, najważniejsze informacje i porady rolnicze.

Drżąc! dnia

Dziwne praktyki złotowskiego Pogotowia Ratunkowego

— Hallol — Pogotowie Ratunkowe!

— Tak — w słuchawce telefonu zadzwilił miły kobiecy głos.

— Proszę natychmiast — w miarę możliwości — przyjechać. Dziecko ciężko zachorowało, nazywam się Suchecki, zamieszkuje przy ul. Piotra Skargi w Złotowie. — Dziecko ma imię Władysław.

— A jaka temperatura?

— 39,7 — już od godziny 23.

— Ale! proszę pana, u dziecka taka temperatura nie jest szkodliwa. Jutro pójdziecie z dzieckiem do przychodni miejskiej bo to nie jest nagły wy-

padek żeby przyjeżdżać o godzinie 2-jej w nocy i to jeszcze z lekarzem, jak pan żąda.

Takie oto rzeczy dzieją się często w Złotowie i to już od dłuższego czasu.

Spółczesność miasta Złotowa i powiatu często narzeka na bezduszność pracowników Pogotowia Ratunkowego, ponie waż gdy wzywa się pogotowie, to trzeba najpierw dobrze się wyklócić.

Pogotowie winno przybyć do chorego uległego naglemu wypadkowi natychmiast, o ile jest na miejscu, gdy natomiast lekarz stwierdził niecelowość wzywania pogotowia — obciążyć kosztami winnego. A... aroganckie odnośnienie się dyżurnych „pań z pogotowia” do pacjenta o nczym innym nie świadczy jak o biurokratycznym i bezdusznym stosunku do człowieka pracy.

S. K. Korespondent „Głosu”

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

DEKORATORA, kierowników sklepów oraz kierownika stołówki zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spółwyców w Koszalinie. Zgłoszenia należy kierować do sekcji kadr. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-186-0

Poszukujemy kandydatów (tek) z woj. koszalińskiego na roczne kursy księgowości, kierowników i rewidentów Spółdzielni Pracy. Nauka i Internat bezpłatne, z możliwością otrzymania pensji miesięcznej na utrzymanie rodziny. Warunki: wykształcenie średnie, wiek 21 - 35 lat, pożądana praktyka spółdzielcza. Poza tym innych kandydatów do pracy w Spółdzielczości. Osobiste zgłoszenia do dnia 26. VI. 1954 r. przyjmuje Delegatura Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych w Koszalinie Plac Stalina 4. K-194-1

GŁÓWNEGO księgowego, KIEROWNIKA Działu Finansowego, LIKWIDATORA, zatrudni od zaraz Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych w Słupsku. Oferty prosimy zgłaszać w Dziale Kadr S. F. N. R. Warunki przyjęcia i zaszeregowania według układu zbiorowego o pracę w Przemysle Metalowym. K-197-0

TECHNIKA bezpieczeństwa ruchu, KALKULATORÓW, KIEROWCÓW autobusowych z prawem jazdy pierwszej klasy, ELEKTRYKA samochodowego, SPAWACZA na aparat antycypacyjny i elektryczny, REFERENTA technicznego o kwalifikacjach warsztatowych, KIEROWNIKA do spraw Eksploatacji ze znajomością spraw Transportu Towarowego, Osobowego i Spedycji, PALACZA, oraz KIEROWNIKA magazynu technicznego, zatrudni Państwowa Komunikacja Samochodowa w Koszalinie. Zgłoszenia należy składać w Dziale Kadr Ekspozytury P. K. S. Koszalin ul. Jana z Kolna 6. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-192-0

SPAWACZY elektrycznych, KOWALI maszynowych, ŚLUSARZY, TOKARZY, oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych w Słupsku. Oferty prosimy zgłaszać w Dziale Kadr S. F. N. R. Warunki przyjęcia i zaszeregowania wg układu zbiorowego o pracę w przemyśle metalowym. K-198-0

UNIEWAŻNIENIE

Bobolickie Zakłady Przemysłu Wełnianego - Przedsiębiorstwo Państwowe z siedzibą w Bobolicach pow. Koszalin unieważnia piątą część o treści: Rada Zakładowa Bob. Zakł. Przem. Weł. w Bobolicach. K-195-1

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie na podstawie art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 2 pkt. 1 dekretu o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U. RP Nr 56, poz. 310 z 1945 r.) decyzyją z dnia 23 lutego 1954 r. Nr. Sa. A. II - 1 - 9/3/54 zmieniło ob. Ciapłak Henrykowi nazwisko rodowe z „Ciapłak” na ŚWIERCZYŃSKI P-300-1

ZGUBY

SZLACHETKA Maria zgubiła legitymację szkolną Nr 984873 wydaną przez Lic. Ogól. w Słupsku. GP-298-1

CZAJKOWSKA Ewa zgubiła legitymację szkolną. GP-297-1

WENTOWSKI Jan zam. Kępice pow. Miastko woj. Koszalin zgubił dowód osobisty, kartę rejeestracyjną oraz kartę rzemieślniczą na trasie Miastko - Słupsk. GP-294-1

DUKIEWICZ Teresa zgubiła kartę meldunkową i pokwitowanie na dowód osobisty. GP-299-1

WERSZCZYŃSKIEMU Stanisławowi sam. Okonek ul. Stawowa Nr 5 skradziono książeczkę konia Ser. A-149493. P-201-1

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie w Sopotach pokój z kuchnią na podobne w Koszalinie lub większe. Właściciel: Władysław ul. Walki Młodych 27 (segarminstr). G-296-1

RÓŻNE

ZAMIENIŁY kasę pancerną 7g niotrwałą o wymiarach 131x98x70 na mniejszą. Wiadomość: Słupskie Zakłady Gastronomiczne. K-196-1

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Bogaty plon zawodów lekkoatlet. w Warszawie

Najlepsze wyniki europejskie i rekordy Polski

Zakończone w niedzielę, 20 bm. międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Warszawie były poważną próbą czołowych zawodników 10 krajów przed mistrzostwami Europy.

Doskonałe wyniki uzyskane na tych zawodach bardzo poważnie zmieniły listę 10 najlepszych tegorocznych wyników europejskich. Stało się to przede wszystkim dzięki

doskonałym zawodnikom ZSRR, wybitnej poprawie lekkoatletów polskich oraz doskonałej formie reprezentantów innych krajów.

Na stadionie warszawskim padły najlepsze w tym sezonie wyniki europejskie. Wśród nich wybija się rezultat Janusza Sidła w rzucie oszczepem. Jego wynik 79,03 m jest najlepszym tegorocznym rezultatem na świecie. Wicemistrzyni olimpijska Gołubnicza (ZSRR) wyrównała swój własny rekord Europy w biegu na 80 m ppl. uzyskując 11,0.

Na czoło najlepszych tegorocznych wyników w Europie wpisali się ponadto: Arzu manowa (ZSRR) w rzucie dyskiem 49,85 i natlew (ZSRR) w biegu 400 m — 47,3 oraz Nilsson (Szwecja) — 2 m w skoku wzwyż.

Drugi dzień zawodów mimo panującego upału stał pod znakiem doskonałych wyników. Lekkoatleci polscy potwierdzili swą wysoką formę,

dołączając do dwu sobotnich rekordów krajowych jeszcze cztery.

Nowymi rekordzistami zostali: Potrzebowski, w biegu na 800 m — 1:50,7, Weinberg — trójskok 15,22, Ronczewski — Adamczyk w skoku wzwyż — 155 i sztafeta 4x400 m (Swatowski, Werbliński, Makomaski, Mach) 3:14,9.

Prócz rekordów Polski Bugala w biegu na 400 m ppl. uzyskał najlepszy po wojnie w Polsce czas 54,9, Janiszewski skokiem o tyczce 4,20 wszedł do czołówki europejskiej, a Stawczyk osłagał w biegu na 200 m czas 21,7, który jest najlepszym wynikiem krajowym w tym roku.

Charakterystycznym dowodem wielkiego postępu był fakt, że w najbardziej słabej dotychczas konkurencji — skoku wzwyż kobiet, prócz nowej rekordzistki, jeszcze trzy zawodniczki pobily rekord Polski, który wynosił 151,5.

Z zawodników zagranicznych wyróżnić należy przede wszystkim reprezentantów Związku Radzieckiego. Zybina, Czudina, Otkalenko, Gołubnicza, Litujew czy Julin udowodnili, że są niepokonani nie tylko w Europie, ale i na świecie. Wysoki poziom zawodników innych krajów zaprezentowali w dru-

gim dniu zawodów Nielson (Dania), który po pięknej walce z Potrzebowskim uzyskał na 800 m doskonały czas 1:50,2 oraz rewelacyjny Bułgar Wołozkow, zwycięzca biegu na 10 km.

Wśród niedzielnych konkurencji największe zainteresowanie wzbudził pojedynek czołowych oszczepników świata. Janusz Sidło wygrał ten pojedynek przekonywająco, zwyciężając najgroźniejszego rywala Kuźniecowa o prawie 2,5 m.

Na wysokim poziomie warszawskich zawodów i doskonałą postawę Polaków wpłynął fakt bardzo silnej konkurencji. Udział licznej i doskonałej ekipy radzieckiej przyczynił się do tego w najwięcej stopniu. Polacy w ogniu walk z czołowymi w Europie lekkoatletami stanęli na najwyższym poziomie, bijąc rekordy krajowe i życiowe.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Warszawie wykazały, że praca zawodników i trenerów polskich jest prowadzona właściwie i że częste kontakty z silnym przeciwnikiem przyczyniają się będą do stałego podnoszenia poziomu lekkoatletyki.

W dniu 18. VI. 1954 r. na kortach CWKS reprezentacja Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej pokonała CWKS 56:50. Na zdjęciu: fragment spotkania. (CAF - fot. St. Wdowiński).



Polscy koszykarze zwyciężają Chiny 66:55 (30:32)

W niedzielę, 20 bm. na kortach CWKS w Warszawie odbyło się międzynarodowe spotkanie w koszykówce mężczyzn Polska - Chiny, które zakończyło się po ciekawej i dobrej grze obu zespołów zwycięstwem drużyny polskiej 66:55 (30:32).

Polacy już w pierwszych minutach gry uzyskali prowadzenie, jednak Chińczycy wkrótce wyrównali i zakończyli I połowę meczu z przewagą 2 pkt. Po przerwie Polacy zwiększyli tempo gry i po kilku bardzo ład-

nych zagraniach wyrównali a następnie objeli prowadzenie, które nie oddali już do końca.

Mecz stał na dobrym poziomie, a licznie zebrana publiczność nagradzała oklaskami piękną grę obu zespołów.

Najlepszym graczem na boisku był szybki Jul Ban-czi, który dla swej drużyny strzelił najwięcej košy — 17 oraz Czeń Zeń-kań, który zdobył 15 pkt. W drużynie polskiej wyróżnili się celnymi strzelcami: Sterenga — 15 pkt, oraz Dąbrowski — 11 i Wawro — 10.

Dalsze wyniki finałów rozegranych w niedzielę

Oszczep: 1) Sidło 79,03 (najlepszy tegoroczny wynik w Europie), 2) Kuźniecowa ZSRR 76,60, 3) Cybulenka ZSRR 72,30, 4) Nikkinon Finlandia 70,25, 5) Radziwonowicz 69,29, 6) Gorskow ZSRR 68,46.

400 m ppl.: 1) Litujew ZSRR 51,9, 2) Julin ZSRR 51,9, 3) Zy wotjagin ZSRR 54,2, 4) Bugala Polska 54,9 (najlepszy powojenny wynik w Polsce), 5) Tarasiowicz 55,9, 6) Johansson Dania 56,0.

Trójskok: 1) Weinberg 15,22 (rekord Polski), 2) Terkiel ZSRR 14,87, 3) Dagorow Bułgaria 14,80, 4) Chmielewski 14,89, 5) Laurentowski 14,35, 6) Wolinski 14,19.

80 m ppl.: 1) Gołubnicza ZSRR 11,0 (wyrównany rekord Europy), 2) Gyarmatti Węgry 11,3 (wyrównany rekord Węgier), 3) Aleksandrowa ZSRR 11,4, 4) Duńska 11,5, 5) Koehler NRD 11,5, 6) Łubiancowa ZSRR 11,8.

10 tys. m: 1) Wołczow Bułgaria 30,46,0, 2) Iwanow ZSRR 30,46,8, 3) Basalajew ZSRR 30,50,4, 4) Szwargot 31,11,4, 5) Van de Wattynen Belgia 31,36,4.

Skok wzwyż kobiet: 1) Czudina ZSRR 1,65, 2) Rączewska-Adamczyk 1,55 (rekord Polski), 3) Rusewa Bułgaria 1,53, 4-5) Białkowska i Gaweł — po 1,53, 6) Toman 1,53.

4 x 100 mężczyzn: (w konkurencji krajowej): 1) Polska I (Goździalski, Szmidt, Stawczyk, Kiszka) — 41,8.

4 x 400 m: (w konkur. kraj.) 1) Polska I (Swatowski, Werbliński, Makomaski, Mach) — 3:14,9 (rekord Polski — poprzedni — 3:16,2).

Siatkarki wystartowały

W ubiegłą niedzielę siatkarki klasy B rozpoczęły rozgrywki o mistrzostwo województwa. Pierwszy występ czołowych drużyn nie wypadł niestety dość okazale. Na boisku w Mielnie zamiast pięciu drużyn stawiły się tylko trzy, które na dodatek nie wykazały spodziewanego poziomu. Swą grą mogła zadławić jedynie drużyna koszałińskiego Ogniwa, która też odniosła dwa zdecydowane zwycięstwa, wygrywając z LZS Mielno i Kolejarem Białogard w identycznym stosunku 3:0.

Ze sportu w ZSRR

Pierwszy etap wyścigu kolarskiego po szosach trzech republik na trasie Moskwa — Charków — Kijów — Mińsk — Moskwa prowadził z Moskwy do Tuły (183 km). Już na 40 km udaną ucieczkę zainicjowała reprezentacja Centralnego Klubu Sportowego Ministerstwa Obrony ZSRR — Czizikow i Niemytow. Dwójka ta wpadła pierwsza na stadion w Tułe, jednak na finiszu szybszy był Czizikow. Obaj uzyskali czas 5:02,51. Drugi etap prowadził z Tuły do Orła.

W pierwszym meczu w ZSRR duńska drużyna piłkarska Viking przegrała w Lenin gradzie z miejscowym Zenitem — 0:2. Mecz oglądało 100 tys. widzów. Sędziował Vloek (CSR).

Do Moskwy przybyli siatkarze i siatkarki Rumunii, którzy rozegrają kilka towarzyskich spotkań z czołowymi drużynami Związku Radzieckiego.

Ponadto przybyli kolarze Rumunii, którzy wezmą udział w międzynarodowych zawodach na torze w Tułe.

Program XII Akademickich Mistrzostw Świata

Komitet Organizacyjny XII Akademickich Mistrzostw Świata, które odbędą się w Budapeszcie w dniach od 31 lipca do 9 sierpnia, podał do wiadomości szczegóły programu tej wielkiej imprezy. Mistrzostwa odbędą się w 14 dziedzinach sportu w następujących terminach:

Piłki nożna: 31. VII. — 8. VIII, siatkówka: 1. — 8. VIII, koszykówka: 1. — 7. VIII, boks: 1. — 7. VIII, zapocznictwo — 1. — 4. VIII, szermierka: 1. — 8. VIII, podnoszenie ciężarów — 1. — 4. VIII, tenis: 2. — 6. VIII, ping-pong: 1. — 3. VIII, kolarstwo: 1. — 5. VIII, gimnastyka: 4. — 7. VIII, pływanie i pływaki: 1. — 5. VIII, lekkoatletyka: 1. — 9. VIII.

Trzecie zwycięstwo Polaków w Lesznie

Polscy piloci startujący w międzynarodowych zawodach szybowcowych w Lesznie odnieśli 20 bm. już trzecie z kolei zwycięstwo, zwiększając jeszcze bardziej posiadaną do tychczas przewagę punktową. Trójka: Popiel, Makula, Kirakowski zajęli pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej, a indywidualnie zwyciężył Makula przed Popielem i H. Zydorcziakiem. Prze lot rozegrano na trasie do celowo-powrotnej Leszno — Ostrów — Leszno o łącznej długości około 182 km.

Konkurencję ukończyło 21 pilotów, w tym jedynie trzy niedokompletowane zespoły: Polski, CSR i dwuosobowy zespół Francji.

I liga

Gwardia Kraków — Ogniwo Kraków 1:1
Kolejarz Poznań — Górnik Radlin 2:0
Unia Chorzów — Gwardia Warszawa 2:3
Budowlani Chorzów — CWKS 1:2
Ogniwo Bytom — Gwardia Bydgoszcz 2:2

Tabela	
Ogn. Bytom	15:3 22:7
Wł. Łódź	12:8 20:11
Unia Chorz.	12:8 14:12
Gw. Warszawa	12:8 12:13
Gw. Kraków	11:9 11:8
Bud. Chorzów	11:9 17:18
Kol. Poznań	10:10 8:6
Górn. Radlin	8:12 10:13
Ogn. Kraków	7:13 8:17
Gw. Bydgoszcz	6:14 4:10
CWKS	6:14 7:18

II liga

Ogn. Tarnów — Górnik Walbrzych 2:1
Stal Sosnowiec — Budowlani Gdańsk 0:0
Kolejarz Warszawa — Budowlani Opole 2:1
Włóknierz Kraków — Górnik Bytom 2:0

Tabela	
Górnik Bytom	17:3 19:18
Wł. Kraków	13:7 17:7
Bud. Gdańsk	13:7 12:6
Stal Sosn.	13:7 12:8
Górn. Walbrz.	10:10 21:13
Górn. Zabrze	10:8 14:10
Gw. Kielec	8:10 15:22
Ogn. Tarnów	7:13 16:22
Bud. Opole	6:14 13:18
Kol. Warszawa	6:14 10:21
Ogn. Wrocław	5:13 6:20

Mistrzostwa szermiercze w Luksemburgu

PAWŁOWSKI W POLFINALE SZABLI

W niedzielę rozpoczęto ostatnią konkurencję szermierczych mistrzostw świata w Luksemburgu — indywidualny turniej w szabli. Na planszy stanęło 86 zawodników z 19 państw. Finałisti turnieju drużynowego Węgry, Polacy, Francuzi i Włosi opuścili miejsce w klasyfikacji zespołowej, a indywidualnie zwyciężył Makula przed Popielem i H. Zydorcziakiem. Prze lot rozegrano na trasie do celowo-powrotnej Leszno — Ostrów — Leszno o łącznej długości około 182 km.

Do ćwierćfinału zakwalifikowali się Kuszewski, Pawłowski i Pawlas, którzy odnieśli w swoich grupach po trzy zwycięstwa. Suski odpadł po dodatkowej walce, Zabłocki kontuzjowany w turnieju drużynowym walczył stą biej, przegrał trzy walki różnica jednego trafienia i odpadł, podobnie jak Twardokens, który wykazał zwycięstwo w turnieju drużynowym i wygrał w swojej grupie tylko jedną walkę.

Z trzech Polaków walczących w ćwierćfinale do półfinału zakwalifikował się Pawłowski, który w pięknym stylu wygrał wszystkie walki w swej grupie. Polak zwyciężył m. in. doskonałego Węgra Gerevicha.

Otwarcie zawodów strzeleckich ZSRR — CSR — Polska

W niedzielę w Rembertowie pod Warszawą odbyła się uroczystość otwarcia międzynarodowego trójmecz strzeleckiego ZSRR — CSR — Polska, który rozegrany zostanie w dniach 21—25 bm.

W imieniu GKKE powitał uczestników zawodów przewodniczący sekcji strzeleckiej GKKE Kaweck. Następnie przemawiali kierownicy drużyn zagranicznych: Maksimow (ZSRR) i Tomek (CSR). Przy dźwiękach hymnów państwowych flagi na maszt wciągnęli mistrzowie sportu: Borysow (ZSRR), Trojan (CSR), Wasilewski (Polska).

W koszałińskiej klasie A

Gwardia Koszalin i Spójnia Karlino umocniły swoje pozycje w czołówce

Pierwsza kolejka spotkań II rundy o mistrzostwo piłkarskiej klasy A przyniosła kilka niespodziewanych wyników. Należy do nich przede wszystkim porażka koszałińskiej Spójni ze Startem Koszalin. Jak już podawaliśmy, Spójnia przegrała w wyśokim stosunku 1:4, wykazując przy tym wiele braków.

Było to jedno z lepszych spotkań Startu, ale u piłkarzy tego zespołu zauważyliśmy poważne braki kondycyjne. Start, jeżeli pragnie odegrać poważniejszą rolę w walce o miejsce w czołówce, musi jeszcze dużo pracować. Warto przy tym zwrócić uwagę na dobrą technicznie, efektywną, ale często mało skuteczną grę napastników tej drużyny. Bawienie się w „sto podan” pod bramką przeciwnika, a jeszcze gorzej — pod własną, nigdy nie da dobrych wyników.

Drugą niespodzianką sprawił darłowski Kolejarz, który na własnym boisku pokonał wysoko 6:2 swego imiennika z Białogardu. Dużą wagę gospodarze posiadali zwłaszcza w pierwszej połowie gry, strzelając w tym okresie 4 bramki. Niespodzianką był również remis szczecińskiego Kolejarza z rezerwami III-ligowej Gwardii Słupsk 2:2. W Człuchowie Budowlani pokonali słupskiego Kolejarza w stosunku 2:1, awansując dzięki temu o jedno miejsce w tabeli.

Przedownicy tabeli — Gwardia Koszalin i Spójnia Karlino umocniły swe pozycje w czołówce, odnosząc zwycięstwa. Gwardia Koszalin, jak już podawaliśmy, pokonała świwińskiego Kolejarza 2:0, a Spójnia Karlino zwyciężyła swą imienniczkę ze Szczecinka w stosunku 3:0.

SPORTOWCY!

Czytajcie i prenumerujcie wiejskie wydanie Przeglądu Sportowego

Omawiając wyniki ubiegłej niedzieli trzeba podkreślić słabą grę koszałińskiej Gwardii. Leader tabeli zagrał dużo poniżej swych możliwości, wykazując poważny spadek formy.

Gw. Koszalin	23:5 45:13
Sp. Karlino	23:5 46:19
Sp. Koszalin	20:8 33:16
Kol. Słupsk	16:12 31:17
Unia Polczyn	16:10 38:37
Start Koszalin	15:13 30:28
Bud. Człuch.	14:14 36:31
Kol. Szczecinek	14:14 26:35
Sp. Złotów	12:14 33:34
Kol. Białogard	10:18 30:47
Kol. Świdwin	10:18 22:41
Kol. Darłowo	9:18 22:36
Gw. Słupsk	6:22 15:38
Sp. Szczecinek	4:24 12:37

Komunikat

Sekcja piłki nożnej WKKF w Koszalinie zawiadamia, że w nadchodzący czwartek, tj. 24 bm. odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo województwa juniorów.

W ub. niedzielę Spójnia Złotów pokonała Spójnię Szczecińską 4:2 i na tej podstawie zakwalifikowała się do grupy finałowej. Tak więc 24 bm. spotkają się w ZŁOTOWIE — Spójnia z Gwardią Koszalin i w ŚWIDWINIE — Kolejarz ze swym imiennikiem ze Słupska. Sekcja przypomina, że nie wolno odkładać wyznaczonych terminów spotkań. Do dnia 4 lipca musi już być wyłoniony mistrz województwa. W tym dniu bowiem mistrz województwa koszałińskiego rozegra swe pierwsze spotkanie o mistrzostwo Polski w strzale międzywojewódzkiej. Pierwszym przeciwnikiem naszej drużyny będzie mistrz województwa gdańskiego.



W dniu 17. VI. 1954 r. w Młocinach pod Warszawą rozegrano międzynarodowy motocyklowy z udziałem czołowych motocyklistów CSR i Polski. Zespołowo zwyciężyli zawodnicy Polscy — indywidualnie zwyciężył Cizek (CSR). Na zdjęciu: Cizek (CSR) indywidualny zwycięzca niedzielnego motocyklowego — na trasie. (CAF — fot. St. Wdowiński)